



Duszpasterska Wspólnota Zawodowa
Energetyków, Elektryków i Elektroników

NAZARET

Biuletyn Informacyjny

ROK XX

sierpień 2013

NR 37

ISSN 1233-0000



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy Energetycy, Elektrycy i Elektronicy,

Oddajemy do Waszych rąk kolejny nasz biuletyn pielgrzymkowy, który ma być Waszym przewodnikiem w pielgrzymim trudzie na Jasną Górę do Matki Bożej Królowej Polski. Jest to już XXVIII Pielgrzymka Energetyków, Elektryków i Elektroników do Pani Jasnogórskiej. Jedziemy na pielgrzymkę ze swoimi intencjami, prośbami, przykładem jest zawarta w biuletynie relacja jednego z naszych kolegów z Elektrowni Dolna Odra. Hasłem naszej tegorocznej pielgrzymki jest „Być solą ziemi”. Rok ten jest Rokiem Wiary ustanowionym przez ojca świętego Benedykta XVI, abyśmy umacniali się w wierze i Bożej służbie, a także kościół nas wezwał, abyśmy byli solą ziemi. Bądźmy mocni w wierze pisze do nas ks. Michał Moskwa w zawartym artykule. Kolejna konferencja naszego patrona św. Maksymiliana przypomina nam, aby „Na tym świecie było życie z wiary”. Nasze pielgrzymowanie na Jasną Górę ma służyć umacnianiu wiary. W niedzielnej mszy świętej tegorocznej pielgrzymki przewodniczył będzie ks. biskup Tadeusz Lityński, były duszpasterz Energetyków Gorzowskich, który zwraca się do nas w biuletynie, aby nasza droga wiary dokonywała się dzięki Łasce Bożej poprzez naszą Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę. Prosi Boga o umocnienie naszej wiary, abyśmy nie byli solą, która utraciła swój smak. Jeden z naszych kolegów Gerard Falgowski dzieli się swoją wielką radością z energetycznego powołania swojego syna Michała do stanu kapłańskiego. Uroczystość przyjęcia święceń kapłańskich przez syna Michała, była dla kol. Gerarda i Jego najbliższych świa-

dectwem głębokiej wiary, czego daje wyraz w naszym biuletynie. Zawarta relacja z wiosennego spotkania naszej Wspólnoty w Rokitnie przedstawia nam omawiane sprawy. Spotkanie miało nas przygotować organizacyjnie do pielgrzymki i umocnić w wierze, poprzez modlitwę i konferencje wygłoszone przez naszych duszpasterzy. Zamieszczamy w biuletynie zatwierdzony na ostatnim plenarnym posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski nowy statut naszej wspólnoty w formule Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”, który po rejestracji w sądzie pozwoli nam uzyskać osobowość prawną dla sprawniejszych i efektywniejszych działań naszych celów w umacnianiu naszej wiary i ewangelizacji naszych miejsc pracy. Zamieszczamy też w 70 rocznicę zbrodni na Wołyniu informację zawartą w serwisie Konferencji Episkopatu Polski. Prosimy o dzielenie się z nami swoją działalnością duszpasterską, ciekawymi wydarzeniami i jubileuszami w zakładach pracy.

Z okazji Święta Energetyków i zarazem Święta naszego patrona św. Maksymiliana składamy Wam drodzy Czytelnicy i Pielgrzymi XXVIII Ogólnopolskie Pielgrzymki na Jasną Górę, aby uroczystości te w których będziecie uczestniczyć umocniły Was w wierze. Abyśmy nie byli solą, która utraciła swój smak a Jezus Chrystus, Matka Przenajświętsza – Pani Jasnogórska i nasz patron św. Maksymilian chronili nas od wszelkiego zła, aby nienawiść, zazdrość i pycha nie zatruwały naszego życia, abyśmy czuwali nad naszymi uczuciami, nad naszymi sercami.

Zespół redakcyjny biuletynu

Słowo Duszpasterza



To już kolejny raz udajemy się do naszej Matki na Jasną Górę. Na naszych oczach stworzyliśmy piękną historię pielgrzymowania polskich Energetyków, zaś to pielgrzymowanie jest świadectwem wiary w Jezusa Chrystusa i świadectwem przynależności do Kościoła. W ten sposób tworzymy środowisko ludzi odpowiedzialnych za siebie, za innych, za naszą Ojczyznę.

Papież Franciszek w swojej homilii, wygłoszonej 4 maja po modlitwie różańcowej w rzymskiej bazylice Matki Bożej Większej przypomniał, że „Matka Boża w zdecydowany sposób przyczynia się do naszego zbawienia, ale także pokazuje nam, w jaki sposób działa Maryja, na podstawie opisu postępowania matki, dobrej matki.

Maryja jest zatem matką, która potrafi wychowywać swoje dzieci tak, by dobrze rosły zarówno jako ludzie, jak i chrześcijanie, która potrafi uczyć je radzić sobie z nieuniknionymi trudnościami życiowymi, ale potrafi też wychowywać je do wolności. Do wolności dokonywania wyborów również w obliczu sytuacji, które wymagają definitywnego zaangażowania się poprzez podjęcie znaczącej decyzji, stojącej w sprzeczności ze współczesną kulturą, w której dominuje filozofia tymczasowości. Jest więc matka czuła i mądra, która uczy również iść pod prąd”.

Drodzy Energetycy, drodzy Pielgrzymi,

W myśl tych słów Ojca świętego, przychodzimy do Matki, by pozwolić Jej, aby nas wychowywała, kształtowała, uczyła być człowiekiem i uczniem swojego Syna.

Jednocześnie jesteśmy świadkami różnorodnych zagrożeń naszej wiary. Powszechna dziś i programowa laicyzacja i antyewangelizacja, zaniedbania w zakresie wychowania do wiary, domaga się dziś od nas wszystkich dzieła nowej ewangelizacji, w jej centrum znajduje się Osoba Jezusa Chrystusa. Chcemy dla Niego otworzyć drzwi naszych serc. Tylko Jezus Chrystus jest w stanie zaspokoić najgłębsze pragnienia ludzkich serc.

Na naszej Pielgrzymce prosimy Maryję, by nas wychowywała na ludzi wierzących. Modlimy się, by polscy Energetycy byli wierni Bogu, krzyżowi i Ewangelii. Przynosimy nasze zakłady pracy, trud energetyka i składamy u tronu naszej Matki. Przynosimy także nasze zaniepokojenie o polską energię i prosimy dobrego Boga o rozwiązanie wszystkich problemów. Bo praca ma służyć człowiekowi i jego rodzinie. Na Jasnej Górze modlimy się także za wszystkich bezrobotnych, o godną pracę.

Te wszystkie sprawy przedstawiamy Maryi i wierzymy, że na Jasnej Górze otrzymamy pomoc i wsparcie.

Wasz duszpasterz

ks. Jarosław Sroka

SŁOWO KS. BPA TADEUSZA LITYŃSKIEGO BISKUPA POMOCNICZEGO DIECEZJI ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ



Gorzów Wlkp. dnia 14 sierpnia 2013 roku

Nasza tegoroczna pielgrzymka do Pani Jasnogórskiej przypada w Roku Wiary. Papież Benedykt XVI ogłaszając obecny rok Rokiem Wiary przypomniał nam o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby coraz wyraźniej ukazywać radość i odnowiony entuzjizm, które rodzi spotkanie z Chrystusem (Benedykt XVI, List apostolski w formie „motu proprio” *Porta Fidei* ogłaszający Rok Wiary).

Odnalezienie drogi wiary dokonywać może się dzięki Łasce Bożej w przeróżny sposób. Dla wspólnoty energetyków miejscem i czasem odnajdywania i umacniania wiary od wielu lat jest Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę.

Bracia i Siostry !

Drodzy Pielgrzymi!

Przybywacie do Tronu Królowej Polski aby składać Bogu dziękczynienie za dar wiary, za dar Kościoła Chrystusowego, w którym otrzymaliśmy wiarę, za dar Wspólnoty Duszpasterskiej Nazaret, za dar każdego człowieka którego Pan Bóg stawia na drodze każdego z Was. Pielgrzymowanie to także czas zanoszenia przed Tron Pani Jasnogórskiej próśb i błagań w intencji naszych rodzin, zakładów pracy, naszej Ojczyzny. Prośmy o światło Ducha Świętego dla wszystkich, którzy podejmują ważne decyzje dla życia społeczeństw i narodów, aby nikt nie czuł się zapomniany i poniżany.

Nie możemy zgodzić się na to, aby sól utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Aby sprostać temu zadaniu potrzebujemy Bożej pomocy, Łaski i błogosławieństwa. Musimy na nowo z chęcią karmić się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół, i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. Benedykt XVI, *Porta Fidei* p.3).



Bracia i Siostry!

Drodzy Energetycy!

Razem z Wami proszę dzisiaj Boga przyzywając wstawiennictwa Pani Jasnogórskiej!

Panie przymnóż nam wiary!

Panie umocnij wiarę naszą!

Wspieraj Panie i umacniaj nas do dawania świadectwa o Tobie!

Nie chcemy być solą, która utraciła swój smak!

Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko...

Bp Tadeusz Lityński
Biskup pomocniczy diecezji
zielonogórsko-gorzowskiej

WOKÓŁ PAMIĘCI O ZBRODNI WOŁYŃSKIEJ

Historia relacji między Polską i Ukrainą, jak i wszystkimi naszymi sąsiednimi narodami ciągle jest bardzo ważna, mimo że niekiedy jest raną nie zagojoną i w wielu miejscach krwawi. Uzdrawienie leży w rękach ludzi. Nie wszystko da się zrzucić na innych, na sprawców wojen czy na sploty wydarzeń, bo jakże często i my mamy tu swój udział, przynajmniej mamy swój udział w ujawnianiu lub zakłamywaniu prawdy historycznej, a przez to mamy udział w zapobieganiu lub przyspieszaniu reakcji nienawiści, prowadzących do kolejnej wojny i kolejnych ran.

Wojna między narodami jest zawsze jakimś złem, bo poprzez przemoc dąży do zawładnięcia dóbr materialnych, niszcząc przy tym ludzi. Jest zaprzeczeniem kultury twórczego współżycia, burzy hierarchię wartości, przekreśla etykę braterstwa i miłości... I tak można by wymieniać jeszcze wiele kolejnych negatywnych aspektów wojny jako zbrojnej konfrontacji grup, państw czy narodów.

Po 70 latach od zaistniałych wydarzeń widzimy jak bardzo wiele zburzono w naszej kulturze wewnętrznej, np. poczucie prawdy i w imię nowych, podstawionych wartości, trudno nam dziś rozeznaczyć, a jeszcze trudniej przyjąć, prawdę



o negatywnych wydarzeniach sprzed lat, ale każda próba podejmowana w tej sprawie jest promykiem nadziei, jest budowaniem, twórczym i trwałym, moralnego kręgosłupa, będącego podstawą zdrowych i bezpiecznych relacji między ludźmi.

Podajemy dzisiaj temat bolesny i zapomniany, dotyczący zbrodni wołyńskiej w 70. rocznicę jej dokonania. Temat ten, jak wiele trudnych tematów, był bardzo pilnie „strzeżony” przed społeczeństwem, ale przechował się w pamięci kolejnego pokolenia Polaków, mimo że docierał do nas we fragmentarycznych opowieściach konkretnych ludzi. Ale może dlatego, że te opowieści były mrozącymi krew w żyłach świadectwami konkretnych ludzi, dotyczyły nas od wewnątrz, wkodowały się w naszą świadomość, mówiąc bez

słów coś niezwykle ważnego, że w relacji Polaków do Ukraińców jest jakaś rana bolesna, ropiąca, która się nie chce zagoić. Bolesnych wydarzeń z historii zwłaszcza tak niedawnej i tak niedomówionej nie da się zakamuflować propagandą sukcesów handlowych czy nadziei politycznych.

Za początek „wydarzeń” wołyńskich związanych z antypolską akcją historycy podają datę 9 II 1943 r. i zabójstwo 155 Polaków w kolonii Parośla na Wołyniu. Szczytowym dniem był 11 VII 1943 obejmujący kilkadziesiąt miejscowości, zaś ostatnim wydarzeniem było zamordowanie kilkudziesięciu polskich cywilów na Chełmszczyźnie przez OUN i UPA w dniu 18 V 1945 roku. Zakreślenie tych ram jest bardzo ważne, bowiem zawiera także wiele tragedii i dramatów, które miały miejsce także w Galicji.

Przypomina nam jednak, że w tym czasie z ręki Polaków, w ramach obrony, odwetu czy zemsty zginęło także wiele tysięcy Ukraińców. Uświadomienie sobie tych spraw zmusza nas do poszerzenia naszej wiedzy i motywuje potrzebę wzajemnego przebaczenia.

Sondaż CBOS-u z czerwca 2008 roku na temat wydarzeń wołyńskich z roku 1943 wykazał, że na pytanie „kto padł ofiarą zbrodni?” – 54% respondentów odpowiedziało, że nie wie, a nieco większy procent (57%) nie wie, kto tejże zbrodni dokonał (cyt. za Ewa Siemaszko, *Ludobójstwo Polaków na Wołyniu...*), ale ta niewiedza tym bardziej była bolesna dla tych, których bliskich dotknęło cierpienie, i którym przez tę niewiedzę jeszcze pomnażano ból.

Ustalenie faktów pozornie nie jest trudne, trudniej jest ustalić dokładnie liczby ofiar, ale prawdziwą trudność stanowi przyjęcie faktów.

I tu konieczna jest wspólna praca historyków polskich i ukraińskich, ale zrodzona ze wspólnej woli polityków, społeczników i opinii publicznej z obydwu stron. Bez tej wspólnej woli poznania i uznania prawdy o wydarzeniach wołyńskich dalej pozostaniemy z przekonaniem, że „tamta” strona chce się wybielić i zrzucić na nas może już nie sam fakt zbrodni, ale jej przyczynę. Taką samą tendencję zauważymy z obydwu stron.

Faktem bezspornym jest, że zbrodni w 1943 r. dokonano

tuż przed wkroczeniem Rosjan na teren Wołynia i nie można jej zrzucić na Rosjan, i że dokonali jej jeszcze niedawni obywatele polscy na Polakach – sąsiadach, z którymi żyli na tej samej ziemi.

Faktem jest także, że OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) powstała w 1929 roku na terenie II Rzeczypospolitej Polskiej, zakładając jako swój dalekosiężny cel wywalczenie niepodległego państwa ukraińskiego, co samo w sobie jest godne i nie powinno budzić sprzeciwu. Błędem jednak było przyjęcie przez OUN koncepcji państwa tylko dla Ukraińców (wg idei Dmytro Doncowa) bez miejsca dla innych narodowości (Polacy w 1949 roku stanowili na Wołyniu zaledwie 10%). Zgubne też było przyjęcie zasady „stosowania twórczej przemocy” oraz „dekalogu nacjonalisty”, będącego zaprzeczeniem dekalogu chrześcijańskiego.

Zbrodnia wołyńska nie zrodziła się nagle, ale była znacznie wcześniej przygotowana (od 1941 roku) postulatami, aby ludność ukraińska (będąca na tych terenach w większości) generalnie i definitywnie rozprawiła się z ludnością polską.

Narastanie nienawiści wzmagало się, psując relacje między dawnymi sąsiadami. Znany jest refren piosenki jawnie i powszechnie śpiewanej przez policję ukraińską i bojówki OUN, który brzmiał: „Śmierć, śmierć Polakom, śmierć, śmierć moskiewsko-

żydowskiej komunie” (ten „hymn” i inne piosenki wydano na Ukrainie w Łucku w roku 1992: *A My Tuju Czerwonu Kałynu Pidijmemo*).

Już w lutym 1943 roku na III Konferencji OUN postanowiono „usunąć” wszystkich nieukraińców, którzy zajęli ukraińskie ziemie. Morderstwa na Polakach zaczęły przybierać masowy charakter. Latem 1943 roku przez Wołyń przetoczyły się dwie fale mordów w około 100 miejscowościach. Łącznie zginęło ok. 60 (120 według innych historyków) tysięcy Polaków, nie oszczędzono także dzieci (obliczenia historyków ukraińskich są znacznie niższe i mówią o 40-60 tysiącach zabitych Polaków).

Historia powtórzyła się w roku 1944 w Małopolsce Wschodniej, ale w mniejszym zakresie, bo tu Polacy stawili znacznie większy opór, stosując bardzo często odwet. Historycy podają, że banderowcy w 1944 roku zamordowali w trzech małopolskich województwach co najmniej 35 290 Polaków. Pewnie mniejsza lub podobna liczba dotyczy zabitych Ukraińców.

Agresja OUN – UPA skierowana była również wobec Kościoła katolickiego (tylko 11 lipca 1943 roku zaatakowano ludność i spalono 5 świątyń), zginęło wielu księży i spalono wiele kościołów.

Przypominając te bolesne wydarzenia, za niebezpieczne i niewłaściwe uważamy interpretowanie historycznych faktów kluczem politycznym.

Nie chcę wyręczać historyków w ustalaniu przebiegu czy sprawców zbrodni, chcę jednak powiedzieć, że znany jest powszechnie wymiar zbrodni i dlatego pragniemy uczcić Ofiary zarówno Polaków, jak i Ukraińców, którzy wtedy zginęli, chcemy przeprosić Pana Boga za przekroczenie Jego przykazań, odciąć się od takiego myślenia i ducha, który prowadzi do nienawiści. Chcemy powiedzieć, że nigdy zbrodnia, nienawiść i przemoc nie przynosi chwały jednostkom, ani narodom i nigdy zbrodni nie godzi się wybielać, zamykać czy nawoływać do odwetu lub pomsty. Zło zwycięża się dobrem, przebaczeniem, pojednaniem.

Nie chcemy ustalać bohaterów narodowych naszym sąsiadom, bo nie mamy do tego prawa, ale niekiedy trzeba pomóc prawdą w wycienianiu zasług naszych bohaterów narodowych, co staje się wychowawczo słuszne i twórcze.

Przebaczenie i pojednanie, do którego dążymy, jeśli ma być szczere, musi być tak głębokie jak głęboka była wina. Zdajemy sobie sprawę, że słowo „Polak” budzi podobną reakcję w sercach Ukraińców jak słowo „Ukrainiec” budzi w sercach Polaków. I dlatego jesteśmy przekonani, że potrzebne jest oczyszczenie pamięci poprzez poznanie bolesnej prawdy z gotowością uznania win i przebaczenia.

Nie potępiamy dzisiejszych Ukraińców za zbrodnię wołyńską z 1943 roku, ale mamy na-

dzieję, że się od niej szczerze odcinają. Potrzebne są zatem i słowa, znaki i czyny. Są trudne. Czy są już teraz możliwe?

Nie wolno dziś zapomnieć, że w tym niezwykle okrutnym czasie zdarzali się Ukraińcy, którzy z narażeniem życia ratowali Polaków. Są chwałą Ukrainy i trzeba o nich głośno mówić i za nich dziękować Panu Bogu.

Nie brak też świadectw odwagi ze strony historyków – Ukraińców, którzy po wojnie, z narażeniem się na niesłuszne oskarżenia docierali do prawdy o wołyńskiej zbrodni. Oni są także chlubą Ukrainy.

Historia relacji Kościoła katolickiego w Polsce i Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie w relacji do pojednania datuje się już od roku 1945, kiedy to kard. August Hlond spotkał się w Rzymie, w Kolegium Św. Józefa, z bp. Iwanem Buczko.

W roku 1988 grekokatolicy świętowali na Jasnej Górze tysiąclecie Chrztu Rusi.

27 VI 2001 roku we Lwowie, w czasie wizyty Jana Pawła II, kard. Lubomir Huzar przeproszał za dokonane przez swoich wiernych historyczne winy.

19 VI 2005 roku w Warszawie i 26 VI we Lwowie miało miejsce uroczyste pojednanie – kard. Lubomir Husar i abp Józef Michalik – i został wydany wspólny list.

Rok 2013 zaznacza się inicjatywą abp. Sławosława Szewczuka w sprawie przebaczenia zbrodni wołyńskiej.

Prawosławny Patriarcha Filaret z Kijowa, w nawiązaniu

do Wołynia, nawołuje do pojednania i wybaczenia.

Warto też wspomnieć, że rzymskokatolicki bp M. Trofimiak przed kilku już laty wyjechał u Stolicy Apostolskiej pozwolenie, aby w II niedzielę lipca, w kościołach diecezji łuckiej, odprawiano Msze Święte według rytuału Dnia Zaduszkiego jako zadośćuczynienie za nigdy niedokończone Msze wołyńskie z 11 VII 1943 roku.

Najważniejsze w tym wszystkim jest jednak to, abyśmy uczcili pomordowanych na Wołyniu Polaków, Żydów, Czechów i Ukraińców, którzy próbowali ich ratować i abyśmy odnaleźli w sobie odwagę zarówno do przyznania się do win, jak i do ich przebaczenia, co w naszym chrześcijańskim przypadku jest obowiązkiem, może trudnym, ale ważnym, weryfikującym naszą wiarę. Rodzinom pomordowanych na Wołyniu należą się uczucia naszej bliskości i słowa przeproszenia za dziesięciolecie milczenia w tej sprawie.

Twórczą sprawą jest umiejętność wyciągnięcia wniosków na przyszłość i wola odżegnania się od różnego rodzaju prowokacji konkretnych ludzi czy ugrupowań, jakie i dziś, niestety, dają znać o sobie, o czym niekiedy czytamy w publikacjach, świadczące, że gdzieś tam zły ogień się tli. Tego ognia nienawiści tolerować się nie godzi.

Tekst podajemy za Serwisem informacyjnym Abpa Józefa Michalika Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski / www.opoka.org.pl

28 czerwca 2013 r.

Deklaracja Kościołów z Polski i Ukrainy ws. zbrodni wołyńskiej

„Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli” (bł. Jan Paweł II)

Spotykamy się w Warszawie, w przededniu obchodów 70-tej rocznicy zbrodni na Wołyniu, których symbolem stały się wydarzenia z 11 lipca 1943 r. Ofiarami zbrodni i czystek etnicznych stały się dziesiątki tysięcy niewinnych osób, w tym kobiet, dzieci i starców, przede wszystkim Polaków, ale także Ukraińców, oraz tych, którzy ratowali zagrożonych sąsiadów i krewnych. Ofiara ich życia wzywa nas w tych rocznicowych dniach do szczególnie głębokiej refleksji, do gorliwej modlitwy o odpuszczenie grzechów i przebaczenie, a także o łaskę stawania w prawdzie wobec Boga i ludzi. (...)

Jesteśmy świadomi, że tylko prawda może nas wyzwolić (por. J 8, 32); prawda, która niczego nie upiększa i nie pomija, która niczego nie przemilcza, ale prowadzi do przebaczenia i darowania win. Jako dzieci jednego Ojca w niebie kierujemy do Jego miłosierdzia prośbę o przebaczenie w duchu słów Modlitwy Pańskiej: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Pamiętamy przy tym o pięknych kartach współżycia naszych narodów, o radościach i sukcesach współpracy, ale i o krzywdach, jakie zostały wyrządzone zwłaszcza w trakcie II wojny światowej

i w jej następstwie. Wiemy, że chrześcijańska ocena zbrodni wołyńskiej domaga się od nas jednoznacznego potępienia i przeproszenia za nią. Uważamy bowiem, że ani przemoc, ani czystki etniczne nigdy nie mogą być metodą rozwiązywania konfliktów między sąsiadującymi ludami czy narodami, ani usprawiedliwione racją polityczną, ekonomiczną czy religijną.

Pragniemy dzisiaj oddać hołd niewinnie pomordowanym, ale i przeproszać Boga za popełnione zbrodnie oraz raz jeszcze wezwać wszystkich, Ukraińców i Polaków, zamieszkujących zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce oraz gdziekolwiek na świecie, do odważnego otwarcia umysłów i serc na wzajemne przebaczenie i pojednanie.

Przypominamy słowa kard. Lubomira Huzara z 2001 r., że „niektórzy synowie i córki Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego wyrządzali zło - niestety świadomie i dobrowolnie - swoim bliźnim z własnego narodu i z innych narodów”. Jako zwierzchnik Kościoła greckokatolickiego pragnę powtórzyć te słowa dzisiaj i przeprosić Braci Polaków za zbrodnie popełnione w 1943 r. W imię prawdy uważamy, że przeproszenia i prośby o wybaczenie wymaga postawa tych Polaków, którzy wyrządzali zło Ukraińcom i odpowiadali przemocą na przemoc.

Jako przewodniczący Episkopatu Polski kieruję do Bra-

ci Ukraińców prośbę o wybaczenie.

Do dzisiaj Polacy i Ukraińcy noszą w swojej pamięci bolesne rany i wspomnienia tragedii wołyńskiej. W sposób szczególnie widoczne są one w społeczeństwie współczesnej Ukrainy, którego dobro duchowe jest najważniejsze także dla Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie. Dlatego z gorącą troską, jako przewodniczący Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy przyłączam się do apelu o pojednanie. Mam nadzieję, że pomimo tragicznej przeszłości możliwe są dobrosąsiedzkie i chrześcijańskie relacje Polaków i Ukraińców, gdziekolwiek się spotykają, współpracują i myślą o przyszłości.

Za godny potępienia uważamy skrajny nacjonalizm oraz szowinizm. To on bowiem, obok ateistycznego i totalitarnego komunizmu oraz nazizmu, był ideologią, która w trakcie XX stulecia spowodowała miliony ofiar.

To, co niektórym jawiło się wówczas jako usprawiedliwione w oczach Boga, okazało się bezwzględny deptaniem Jego przykazań. Przed obliczem Pana, w świetle Jego kategorycznego żądania „Nie zabijaj!”, wyrażamy gorzką świadomość przewinień, gdyż nic nie usprawiedliwia wzajemnej wrogości, prowadzącej aż do przelewu bratniej krwi. (...)

Pragniemy przypomnieć, że katolicy polscy i ukraińscy rozpoczęli roz-

mowy o potrzebie pojednania obu Kościołów i narodów już w październiku 1987 r. na spotkaniu w Rzymie poprzedzającym millennium chrztu Rusi Kijowskiej. W rok później doszło do historycznej liturgii na Jasnej Górze z udziałem kard. Józefa Glempa oraz kierującego Kościołem Greckokatolickim kard. Myrosława Lubaczińskiego. Milenijne obchody Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego na Jasnej Górze, w duchowej stolicy Polski, były istotnym krokiem zwiastującym wyjście tego Kościoła z podziemia w ZSRR, prześladowanego tam i zakazanego.

Profetyczne znaczenie miały słowa bł. Jana Pawła II wypowiedziane we Lwowie w 2001 r.: „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, na braterskiej wspólnotcie, współpracy i autentycznej solidarności”.

W czerwcu 2005 r. w Warszawie i we Lwowie ogłoszony został wspólny list Synodu Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego i Konferencji Episkopatu Polski. Obie strony wypowiedziały wówczas słowa: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie!”, będące

wcześniej fundamentem pojednania polsko-niemieckiego, z nadzieją, że zaowocują teraz w relacjach polsko-ukraińskich. Wolę takiego działania potwierdziły tysiące wiernych, odpowiadając: „Amen”.

Dziś oddajemy hołd i czcimy pamięć tych Ukraińców i Polaków, którzy ryzykując życiem, ratowali bliźnich przed zagładą lub też w inny sposób stawali w ich obronie w tych dramatycznych czasach. Modlimy się wspólnie o wieczne odpoczywanie dla wszystkich niewinnych ofiar, które zginęły w 1943 roku na Wołyniu. Modlimy się także o miłosierdzie Boże dla tych, którzy ulegli ideologii przemocy i nienawiści, a także o to, by wojna, która już dawno wygasła na naszych ziemiach, nie trwała dziś w sercach ludzi. Dlatego myśląc o obecnych i przyszłych pokoleniach, powtarzamy w imieniu naszych Kościołów, że nienawiść i przemoc zawsze jest degradacją człowieka i narodu, przebaczenie, braterstwo, współczucie, pomoc i miłość stają się natomiast trwałym i godnym fundamentem kultury współżycia ludzkiego.

Myśląc o przyszłości jesteśmy świadomi, że bez wzajemnego pojednania nasz Kościół nie byłby wiarygodny w wypełnianiu swej ewange-

licznej misji, a nasze narody nie będą miały perspektywy współpracy i rozwoju w płaszczyźnie tak religijnej, jak i politycznej. Uważamy też, że współpraca wolnej Polski z wolną Ukrainą jest niezbędną, by w tej części Europy panował pokój, ludzie cieszyli się wolnością religijną, a prawa człowieka nie były zagrożone. Widzimy też potrzebę wspólnego świadectwa chrześcijan z Polski i Ukrainy w jednoczącej się Europie. Wspólnie stajemy w obliczu wyzwań, jakie stwarza sekularyzacja i próba organizacji życia „jakby Bóg nie istniał”. (...) Kościoły, które doświadczyły męczeństwa, mają szczególne prawo do przypominania Europie o jej chrześcijańskich korzeniach. Niech Bóg wejrzy na Kościół żyjący na naszych ziemiach i pomoże polskiemu oraz ukraińskiemu narodowi, aby żyjąc w pokoju dzieliły się swym duchowym bogactwem oraz wносиły swój wkład w jedność i przyszłość Europy!

Ślemy też braterskie pozdrowienia Braciom Prawosławnym, wierząc, że proces wzajemnego pojednania uzdrowi rany, które są przeszkodą nie tylko w harmonijnym współżyciu narodów, ale i w szczerym dążeniu do jedności Chrystusowego Kościoła.

*Józef Michalik Arcybiskup Metropolita Przemyski obrządku łacińskiego
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

*Światosław Szewczuk Arcybiskup Większy Metropolita Kijowsko-Halicki
Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego*

*Jan Martyniak Arcybiskup Metropolita Przemysko-Warszawski
Kościoła bizantyńsko-ukraińskiego*

*Mieczysław Mokrzycki Arcybiskup Metropolita Lwowski obrządku łacińskiego
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Rzymskokatolickiego Ukrainy*

BĄDŹMY MOCNI W WIERZE

Po czym możemy poznać żołnierza, policjanta, strażaka? - Po mundurze i odznaczeniach - oczywiście, jeżeli ubierze mundur. Po czym zaś możemy poznać chrześcijanina? W wieczności, nie będzie z tym problemu, bo chrzest święty wyciska na duszy niezniszczalny znak, czyli charakter sakramentalny i ten znak pozostanie na całą wieczność. Dla zbawionych będzie wielkim zaszczytem i źródłem dodatkowego szczęścia, zaś dla potępionych przyczyną wiecznej hańby i dodatkowego cierpienia. Coś podobnego, jak mundur i odznaczenia są zaszczytem; gdyby jednak ktoś z noszących je był prowadzony w kajdanach jako przestępca, byłyby dla niego hańbą. Oczywiście zależy też od tego, za co jest się skazanym. Gdy ja w latach 1969-70 byłem przesłuchiwany i sądzony za ratowanie zabytkowej świątyni, na której remont nie uzyskaliśmy pozwolenia, stawałem przed prokuratorem i przed sądem w sutannie i uważałem to sobie za zaszczyt.

Niezniszczalny znak wyciskają na duszy także sakramenty; bierzmowanie i kapłaństwo.

Po czym zaś poznamy chrześcijanina na tym świe-

cie? Powiedział Pan Jezus: „Poznacie ich po ich owocach”. (Mt. 7, 16). Ojciec Św. Franciszek w niedzielnym przemówieniu dnia 16 czerwca br. powiedział: „Chrześcijanin jest osobą, która w codziennym życiu myśli i działa po Bożemu”.

Wyznawanie wiary zawsze kosztuje i bywa związane z krzyżem, poniżaniem i cierpieniem, zwłaszcza w dzisiejszym czasie totalnego zakłamania i zdecydowanej walki, wypowiedzianej Panu Bogu i wartościom chrześcijańskim. Szczególny zaś atak światowe bezbożnictwo skierowało na Polskę, bo w Polsce Kościół żyje, ludzie uczestniczą we Mszy Św., spowiadają się, dzieci i młodzież uczą się religii. Jednym z narzędzi, niestety skutecznie działającym, stała się demoralizacja, czyli niszczenie człowieka od wewnątrz, burzenie jego wewnętrznego sanktuarium. Człowiek zaś jest słaby, zraniony przez grzech pierworodny i łatwo może ulec tej demoralizacji, jeśli nie będzie zdecydowanie trzymał się Pana Boga i Jego przykazań, kształtował swoje sumienie i korzystał z pomocy Bożej łaski. Pamiętajmy, że w piekle nie ma ani na chwilę urlopu lub czasu wolnego. Szatani pracują na

cały zegar i cały kalendarz, zaś na ziemi znajdują swych zaprzędanych im pomocników.

Pan Bóg jednak nie przegra, bramy piekielne Kościoła nie przemogą (por. Mt. 16,18), walka zaś z Panem Bogiem jest dowodem Jego istnienia. Przecież nie walczy się z kimś, kogo nie ma. Kiedyś, w czasach twardego komunizmu, w jednym z przedszkoli koło Krakowa, pani tłumaczyła małym dzieciom, że Pana Boga nie ma, bo Go nie widać. I mówi: My się żadnego Boga nie boimy, bo Go nie ma. Podnieście pięści i pogroźmy Bogu. Ty... Ty... Ty... Jedna, pięcioletnia dziewczynka nie podniosła piąstki. - Dlaczego, smarkulo, jesteś nieposłuszna? - Proszę pani, jeśli Pana Boga nie ma, to po co mu grozić? Ale Pan Bóg jest i ja się boję Mu grozić. Tylko Duch Święty mógł podsunąć temu dziecku taką odpowiedź. Sprawdziły się słowa Psalmu: Sprawileś, że usta dzieci i niemowląt oddają Ci chwałę” (Ps. 8, 3).

Przypomnijmy sobie też zdarzenie z Dziejów Apostolskich: Gdy członkowie Sanhedrynu i starszyzna Izraela prześladowali apostołów, faryzeusz Gamaliel, uczony w prawie, powiedział im tak:

„Odstąpcie od tych ludzi i puśćcie ich. Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć i może się czasem okazać, że walczyście z Bogiem” (Dz. 5, 39). Obecnie, po 2 tysiącach lat, okazało się wystarczająco, czy ta sprawa jest ludzkim wymysłem, czy pochodzi od Pana Boga.

W obecnej sytuacji, gdy wszystko się przewraca do góry nogami, wbrew nawet zdrowemu rozsądkowi i prawom natury, Pan Bóg też nie przegra. Ostateczne zwycięstwo będzie należało do Niego, a jeśli zdecydowanie będziemy stawali po Jego stronie, chociażby nawet nas to dużo kosztowało, będziemy uczestniczyć w Jego zwycięstwie.

Gdy nam przychodzi do głowy myśl, że służyłbym Panu Bogu, gdyby mi się życie inaczej ułożyło, zastanówmy się: Czy tak myśląc po ludzku ułożyło się życie Panu Jezusowi? Czy On narzekał? - A co powiedział? „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał i wykonać Jego dzieło” (J. 4, 34).

Widząc obecne niebezpieczeństwa, ojciec święty Benedykt XVI ustanowił Rok Wiary, abyśmy umocnili się w wierze i w Bożej służbie, a także Kościół nas wezwał,

abyśmy byli solą ziemi. Mięła czasowo ponad połowa Roku Wiary, nie zmarnujmy tej reszty, która pozostała. Starajmy się coraz lepiej poznawać prawdy i zasady Wiary, czytamy Pismo Św., katechizm, książki i czasopisma na tematy religijne. Nie wystarczy jednak znać prawdy Wiary i naukę Kościoła, bo szatani znają je lepiej od nas, a szatanami pozostaną na zawsze. Trzeba dużo się modlić, prosić Ducha Świętego o światło i umocnienie, pracować nad sobą i zwyciężać w sobie zło. Trzeba też dawać innym świadectwo swej wiary i dzielić się nią z bliźnimi. Jeżeli dzielimy się z bliźnimi dobrami materialnymi, pozostaje nam ich mniej. Gdy jednak dzielimy się dobrami duchowymi, mamy ich sami coraz więcej i coraz bardziej również siebie ubogacamy. Dając np. innym świadectwo swej wiary, sami wzrastamy i umacniamy się w wierze, a przede wszystkim Pan Bóg nas ubogaca swymi łaskami.

Niech w naszych domach będzie Krzyż. Nie jakiś mały, gdzieś w kącie, lecz duży, na naczelnym miejscu, czy ścianie. Niech będą święte obrazy. Mówiono mi w domu rodzinnym, że obrazy, to są takie okienka, przez które Pan Jezus, Matka Boża i Święci spoglądają na nas z nieba i my przez te okienka do nieba

zaglądamy. Umieśćmy też znaki naszej Wiary w samochodzie, a jadąc słuchajmy Radia Maryja. Słuchajmy też i w domu tego radia. Miejmy też zawsze krzyżyk lub medalik na szyi. Ja sobie nie wyobrażam, jak można być bez medalika, lub nie zawieść go dziecku na szyi. Świadectwem naszej wiary jest też różaniec noszony na palcu w postaci pierścionka, a mając go, odmówmy często chociaż jeden dziesiątek czy to w podróży, czy czekając w kolejce. Coraz też więcej ludzi, również wśród młodzieży, przypina sobie plaketkę z krzyżykiem i napisem: „Nie wstydzę się Jezusa”.

W obecnym czasie szerszenia się bezbożnictwa nasze świadectwo wiary, dawane wszelkimi sposobami, jest szczególnie ważne. Jeżeli zaś trzeba będzie znosić szyderstwa lub w inny sposób cierpieć, przypomnijmy sobie, ile Pan Jezus dla nas poniósł cierpienia i jak pluli na Jego Przenajświętszą Twarz. Czyż my nie możemy skosztować chociaż jednej kropelki z Jego kielicha goryczy? „Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana” (Mt. 10, 24).

Bądźmy więc sami mocni w wierze i bliźnich starajmy się umacniać.

Ks. Michał Moskwa

Niżankowice nad Wiarem



Kiedyś – miasteczko niedaleko Przemyśla. Dziś – nadgraniczna miejscowość przy polsko-ukraińskiej granicy. Odległość do Przemyśla ta sama co kiedyś, czyli 10 km. Niestety zmiany geopolityczne po roku 1945 sprawiły, że aby dojechać do Przemyśla potrzeba pokonać o wiele więcej kilometrów. Przez pobliskie przejście w Medyce do Przemyśla jest ok. 50 km, natomiast przez przejście w Krościenku – ok. 90 km. Mieszkańcy ukraińskich Niżankowic ciągle czekają kiedy zostanie otworzone przejście graniczne Niżankowice – Malchowice.

Miejscowość liczy sobie ponad 600 lat. Początkowa nazwa to Krystynopol. Jeszcze przed II wojną światową było to miasto (prawa miejsce utraciło w 1934 roku). Po wojnie miejscowość weszła w skład ZSRR. Miejscowy kościół w 1948 roku został zamknięty. Przez pierwszych dziewięć lat, był to spichlerz. Trzymano zboże. W roku 1957 kościół przejęła miejscowa szkoła. Od tego czasu świątynia stała się miejscem gdzie trzymano makulaturę, siano, słomę i śmieci. Tak było do roku 1989.

W wyniku gorbaczowskiej pierestrojki zaczęto przywracać do kultu zamknięte świątynie. Tak też stało się ze świątynią w Niżankowicach.

Zdewastowany kościół oddano. Pierwsze prace remontowe trwały prawie dwa lata. Oficjalnie kościół został otwarty i poświęcony w roku 1991. Aktu tego dokonał dzisiejszy sługa Boży, franciszkanin, o. biskup Rafał Kiernicki.

Od otwarcia świątyni, jedyne co się zmieniało to liczba wiernych. Ci którzy starali się o otwarcie kościoła, powoli umierali. Praktycznie jedyną księgą parafialną wypełnianą regularnie jest księga pogrzebów. Stąd, jeden z dziennikarzy, napisał artykuł pod tytułem „Parafia na wymarciu”

Po ludzku tytuł prawdziwy i oddający realia. Ale – Człowiek myśli, Pan Bóg kreśli. W roku 2005, w kościele miało miejsce nadzwyczajne zdarzenie.

Przez wiele lat, w kościele stała figura Matki Bożej z Lourdes. Praktycznie nikt nie pamięta, kto ją przyniósł do kościoła. Była to jedna z wielu figur. Od stycznia 2005 roku, do Matki Bożej w Niżankowicach przybywają pielgrzymi. Proszą i otrzymują.

Nadzwyczajnym zdarzeniem były łyzy Matki Bożej. W kronikach parafialnych zapisano 101 dni, gdy z oczu figury lały się łzy. W 2007 roku w Niżankowicach zostało ogłoszone sanktuarium. Jak zaznaczył ówczesny metropolita lwowski, ks. kard. prof. Marian Jaworski, sanktuarium zostało ustanowione nie ze względu na łzy, a ze względu na przybywających pielgrzymów.

Kto choć raz trafił do Niżankowic, zapamiętał szczególnie jedno – drogę i most. Ktoś kiedyś powiedział, że ser szwajcarski ma mniej dziur niż droga do Niżankowic. Tym bardziej podziwiać należy wiernych, którym nie strasza dziurawa droga. I do Matki Bożej jadą pomimo trudów.

Niżankowice to jedno z niewielkich sanktuariów. Miejsce spokojne i ciche. Daleko mu do

Częstochowy, Lourdes czy innych wielkich sanktuariów. Około cztery tysiące wiernych, każdego roku przyjeżdża by tu wypraszać łaski, dla siebie i innych.

W „Parafii na wymarcu”, którą w roku 2013 stanowi 13 osób (trzynastu), rozdawanych jest w ciągu roku prawie 3500 (trzy tysiące pięćset) Komunii św. I to zapewne jest jeden z największych cudów zdziałanych przez Matkę Bożą.

Dla wielu pielgrzymów, Niżankowice są głównym celem pielgrzymki. I wielu przybyłych tu po raz pierwszy pyta, co jeszcze można w okolicy zobaczyć, zwiedzić. I wielu z nich trafia na Salinę.

Czym jest Salina?

Na przedmieściach Dobromila, przy starej drodze do Kalwarii Pałacowskiej, znajduje się stara kopalnia – warzelnia soli. Potocznie ludzie nazywają to miejsce Salina. Przed wojną miejscowość nosiła nazwę Lacko. Od 1947 roku jest to Solonowatka.

Urocze miejsce, pod względem przyrody i mikroklimatu, w roku 1941 stało się miejscem tragedii. W ostatnich dniach czerwca, po wybuchu wojny niemiecko – sowieckiej, w Salinie dokonano mordu na więźniach z Przemyśla, Dobromila i wielu okolicznych więzień, których pod sowiecką władzą nie brakowało. NKWD mordowało ludzi w brutalny sposób. Przy użyciu młotków, młotów, kijów w nabitymi gwoźdźmi, bagnietami. Naboje oszczędzano. Ilu ludzi zostało zamordowanych? Do dziś nie jest znana dokładna liczba.

Pierwsza i jedyna ekshumacja została przeprowadzona przez Niemców w lipcu 1941 roku. Prasa gadzinowa z tego okresu podała liczbę 600 zamordowanych osób. Sprzymierzeńcy Niemców, Słowacy, którzy na te tereny wkroczyli wraz z Niemcami, podają liczbę 1080 osób. Komisja ds. badania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu podaje liczbę ok. 1800 osób. W ukraińskiej literaturze podawana jest najwyższa liczba – 3500 osób.

Na szczyblu państwowym polsko – ukraińskim uczczono ofiary wielu miejsc kaźni. Nieste-



ty ofiary Saliny wydają się być ofiarami drugiej kategorii. Oprócz śledztwa przeprowadzonego przez Komisję ds. badania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie podjęto żadnych innych działań. Setki ofiar nadal pozostają bezimiennymi. I pewnie takimi pozostaną na zawsze.

Salina – położona jest ok. 2 do 3 km od linii granicznej. Aż dziwi, że Polska, tak bliska, pozostaje tak dalece obojętna.

Obojętnymi pozostają również organizacje żydowskie. A Salina jest również miejscem, gdzie mordowano Żydów. W trakcie prac ekshumacyjnych Niemcy wykorzystali miejscowych Żydów. Jak zeznał jeden ze świadków: „Nigdy wieczorem do Dobromila nie wróciło tylu Żydów ilu wyszło rano”. Powód? Byli zabijani w trakcie prowadzonych prac. Ilu ich zginęło? Znowu powstało pytanie bez odpowiedzi.

Wielu pielgrzymów jadących do Niżankowic, jedzie również na Salinę. Jedna z grup, z Pruchnika na Podkarpaciu, w czasie jednej z wizyt modliła się za ofiary i oprawców. Bo jednym i drugim potrzebne jest Miłosierdzie Boże.

I to jest drugi, ważny cud Matki Bożej z Niżankowic. Dzięki jej łzom i przybywającym pielgrzymom, tak wiele osób po raz pierwszy usłyszało, że na granicy polsko – ukraińskiej jest takie miejsce. Że jest „Zapomniana zbrodnia w kopalni soli”.

ks. Jacek Waligóra

WALKA DUCHOWA

Pokora chroni serce przed poruszeniami pychy, a pysznić można się ze wszystkiego. Trzeba, aby twoja codzienna postawa wyrażała się pokorą wobec dóbr zewnętrznych, pokorą woli, pokorą rozumu i pokorą duchową. To jakby cztery fronty walki o pokorę.

Pomyśl o pokorze wobec dóbr zewnętrznych. To one zapewniają ci honor, poważanie, majątek, dobre imię, rangę w grupie, przywileje, atrakcyjność. Same w sobie są obojętne. Problem zaczyna się wówczas, gdy natknie się na nie twoje serce, zawsze skłonne do przywiązywania się do takich dóbr. W czym zatem tkwi ich niebezpieczeństwo? W tym, że wokół twego serca, gdy do nich przylgnie, tworzą szczelną fasadę. Zaczynasz się za nią dobrze czuć, bo we wszystkich nas tkwi pragnienie, by być ładnymi, zawsze zdrowymi, docenianymi, obeznanymi z życiem, niezależnymi itd. Taka fasada nie dopuszcza słabości, skrywa przed nami wszystko, co jest naszą nędzą, grzechem. Jest odskocznią od szarości i codzienności. W niej upatrujemy swoją wartość. Wszystko wydaje się być w porządku aż do czasu, gdy dobra te tracisz, gdy ze zdwojoną siłą ukazuje się tłumiona za ową fasadą słabość, bieda, niedomogi. Dla człowieka, który nie nauczył się dystansować do zewnętrznych dóbr i przymiotów, ich utrata bywa nieraz życiową tragedią. Zając pokorną postawę wobec nich, to mieć świadomość, że nie one decydują o twojej wartości, i że są przemijające. Wcześniej czy później staną się przeszłością i błogosławiony ten człowiek, który zawsze jest gotowy rozstać się z nimi, który ich utratę przyjmie w pokoju serca.

Pomyśl o pokorze woli. Wola jest w tobie władzą rozkazywania, jest źródłem niezależności i daje poczucie własnej siły. Te dobra także mogą stać się przyczyną pychy. W czym się ona wyrazi? Zdradzi ją zbytne zaufanie sobie i chęć władania. Kulturowana przez człowieka pycha woli odrzuca bądź utrudnia

poddanie się Bogu. Bezgranicznie ufając sobie i skuteczności podejmowanych wysiłków, nie pojmuje napomnienia Chrystusa: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5), czy słów świętego Pawła: „Albowiem to Bóg jest w nas sprawcą i chcenia, i działania” (Flp 2, 13). Pycha woli odrzuca wszelką uległość. Jeżeli chcesz zająć postawę pokory wobec dóbr, których źródłem jest twoja wola, to poddawaj często umartwieniu potęgę własnego ja, znaną ci dobrze postawę: *ja chcę i już, ja mogę i nic mnie nie powstrzyma, ja wiem lepiej*.

Pomyśl o pokorze rozumu. Człowiek może zachłysnąć się potęgą swej wiedzy, odkryć, przemyśleń. Z rozumu może uczynić bóstwo, ostateczny punkt odniesienia. Pycha rozumu jest grzechem najcięższym i najbardziej zgubnym w konsekwencjach, gdyż pochodzi z najwyższej ludzkiej władzy. Przejawia się w zbytym zaufaniu własnym przemyśleniom, w lekceważeniu zdania innych, w zamykaniu się na Boże wyzwania, w których jest nieraz dużo tajemnicy i sytuacji po ludzku nielogicznych. Pyszny rozum z trudem godzi się na to, że Bóg objawia się w cierpieniu, niemocy, słabości. Nie rozumie też słów świętego Pawła: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możliwych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga” (1 Kor 1, 26-29).

Pomyśl także o pokorze ducha. Przykład braku takiej pokory pozostawił ci Jezus w przywołanym już wcześniej faryzeuszu, który przyszedł do świątyni modlić się. Jego duchowa pycha ujawniła się w chełpliwości

z dokonanych dzieł, z duchowych doznań i przywilejów. Ten rodzaj pychy jest jednym z trudniejszych do wykorzenienia. Gdy człowiek nabiera dystansu wobec rzeczy materialnych, jego wola znajduje coraz większe upodobanie w rzeczach duchowych. Ta pycha jest bardzo subtelna, dobrze się maskuje, dlatego wielu ludzi nie dostrzega jej w sobie. Pycha duchowa psuje rzeczy najcenniejsze, którymi są dobra duchowe. Jeśli nie chcesz ich zniszczyć, mów o sobie w sposób roztropny i powściągliwy, strzeż duchowych sekretów i łask udzielonych

ci przez Chrystusa, nigdy nie przechwalaj się duchowymi doznaniem. Skarby serca, którymi są łaski, Boże światła, natchnienia, wszelkie duchowe dary, święta Teresa z Lisieux porównała do cennego zapachu ukrytego w szkatule. Gdy ją nieroztropnie otworzysz, zapach uleci i stracisz go bezpowrotnie.

* * *

*Jerzy Zieliński OCD,
Walka duchowa. Filary świątyni serca,
Wydawnictwo Karmelitów Bosych,
Kraków 2004*

KONFERENCJA ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBE

Konferencje OMK IV , 68-70.

Życie z wiary

Czytając objawienia w Lourdes, przychodzi może niejednemu na myśl, gdyby tak mnie Matka Boska się objawiła – jak bym był szczęśliwy.

Słyszymy, jak Matka Najświętsza Bernadecie dużo rzeczy powiedziała, a z tego mało dla wszystkich. Co tam za piękne rzeczy być musiały. Słyszymy, że Niepokalana obiecała jej, że uczyni ją szczęśliwą po śmierci¹.

Byłby szczyt zadowolenia, gdybyśmy wiedzieli, że Niepokalana jest ze mnie zadowolona.

W Niepokalanowie poświęcamy się Jej całkowicie i na pewno Ona z tego jest zadowolona. Cuda nie dzieją się często i prawie jest sto lat, jak były objawienia w Lourdes.

Na tym świecie ma być życie z wiary. Gdyby tu było widzenie i słyszenie – wiara byłaby niepotrzebna. Jeśli zaś nie byłoby wiary, to nie byłoby zasługi. Pan Jezus powiedział do Tomasza: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” [J 20, 29].

W życiu św. Teresy nie było nadzwyczajności. A jednak, gdy była mała, została uzdrowiona w cudowny sposób. Pomyśli może sobie ktoś: ja bym też pragnął zaznać czegoś podobnego.

Te rzeczy musimy zostawić Matce Boskiej. Teresa od trzeciego roku życia nie odmówiła niczego Panu Jezusowi². Gdy to weźmiemy pod uwagę, wielka będzie różnica między nami a świętą Teresą.

Widzenia i zjawy nie zawsze są pewne. Kościół bardzo ostrożnie do nich przystępuje. Na tym świecie najmilszą podstawą działania jest wiara.

Mamy hierarchię kościelną, zakonną. Dopokąd one są w jedno z Ojcem św., dobrą drogą idziemy.

Czy możemy się czegoś więcej dowiedzieć o Niepokalanej? Owszem, po to jest modlitwa. Kto by polegał jedynie na czytaniu i studiowaniu spraw Bożych, to ich nie pozna, bo one są



pomocą, szkieletem. Łaska Boża działa. Musi być modlitwa i pokuta. Inaczej w poznawaniu Matki Najświętszej nie postąpimy dalej. Jeżeli chcemy, żebyśmy od Niej usłyszeli wiele tajemnic – to wiara jest podstawą.

*Nas zakon jest zakonem pokuty, nadaje się do czynienia pokuty.
Postarajmy się zbliżyć do Matki Najświętszej przez modlitwę i pokutę.
Jeżeli miłość ku Niej rozpali się w sercu naszym, przyjdą z Nią wszystkie dobra.
Pan Bóg jest wszelkim dobrem. Jak Ona przyjdzie do duszy – jest zapowiedzią,
że do duszy przyjdzie sam Pan Bóg.*

Niepokalanów, niedziela 9 II 1941.

Notował br. Witalian Miłosz

¹ Por. Ksawery Marchet, „Cudowny żywot Bernadetty jasnowidzącej z Lourdes”, Kraków 1935, 40.

² Zob. „Dzieje duszy”, Poznań 1926, 274

Jubileusze

RWE świętuje 10 lat działalności w Polsce



W ciągu ostatnich 10 lat energetyka w Polsce uległa znaczącym zmianom. Proces unbundlingu – czyli rozdzielenia obrotu energii od dystrybucji, wprowadzenie zasady TPA oznaczająca możliwość swobodnego wyboru sprzedawcy, uwolnienie cen dla odbiorców biznesowych, pojawienie się nowych podmiotów na rynku, a także większa świadomość Klientów sprawiły, że funkcjonujemy dziś w zupełnie innych, o wiele bardziej konkurencyjnych realiach.

Energetyka jest branżą, która wymaga trwałego zaangażowania i postrzegania biznesu w szerokiej perspektywie. Jedynie odpowiedzialne, zrównoważone podejście do zarządzania i uwzględnienie oczekiwań społecznych w strategii biznesowej firmy, stanowią sposób na zmieniające się oczekiwania rynku oraz budowę przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa w długofalowej perspektywie.

10 lat RWE na polskim rynku

RWE rozpoczęło działalność w Polsce w grudniu 2002 r. wraz z zakupem warszawskiego zakładu energetycznego STOEN. Firma przeprowadziła udaną prywatyzację, za co została wyróżniona prestiżową nagrodą „Tego, który zmienia polski przemysł”. Jurorzy uznali, że proces ten potwierdził, iż prywatyzacja w energetyce może być korzystna gospodarczo i społecznie, a RWE należy do tych spółek, które najlepiej przygotowały się do uwolnienia rynku energii dla wszystkich odbiorców.

RWE było jednym z pierwszych międzynarodowych koncernów energetycznych w Polsce. Spółka wkroczyła w nowe na polskim rynku obszary biznesowe: wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych i rozwój infrastruktury do ładowania samochodów elektrycznych. Dzięki doświadczeniu i działalności w wielu europejskich krajach, gdzie firmy energetyczne aktywnie konkurują ze sobą i stale rozwijają swoją ofertę, RWE wdrożyło w Polsce wiele nowoczesnych rozwiązań zwłaszcza w zakresie sprzedaży i obsługi Klienta.

W przeciągu 10 lat firma RWE zainwestowała 4,7 mld PLN, m.in. w zakup STOEN, modernizację sieci energetycznej w Warszawie, obsługę klienta oraz budowę elektrowni wiatrowych stawiając na konkurencyjność, innowacyjność oraz jak najlepsze rozumienie kierunków rozwoju branży oraz oczekiwań klientów. Konkurencyjny rynek jest dla RWE naturalnym środowiskiem, w którym funkcjonuje na pozostałych rynkach europejskich.

Obniżka cen energii

i jubileuszowa oferta dla Klientów RWE

RWE Polska, spółka sprzedająca energię elektryczną ponad 900 tys. Klientów, jako pierwsze przedsiębiorstwo energetyczne w Polsce, obniżyło swoim Klientom cenę taryfową za energię elektryczną. Od 1 lipca 2013 roku cena za energię elektryczną w taryfie dla gospodarstw domowych spadła o 4 proc. Oznacza to, że rodzina zużywająca średnio 2300 kWh rocznie, oszczędzi równowartość 45 kWh do końca roku.

RWE wprowadziło również specjalną, jubileuszową ofertę o nazwie „Tańsze Gniazdko”, która pozwoli na uzyskanie dalszych oszczędności w opłatach za energię elektryczną. Aktualni Klienci RWE korzystający z Taryfy G mogli wybrać spośród trzech wariantów nowego produktu na lata 2014, 2015 i 2016, w ramach których otrzymali upust od obowiązującej taryfy odpowiednio o 2,3 lub 4 proc. oraz paczkę energii gratis. Rozwiązanie to pozwoliło na uzyskanie oszczędności nawet do 800 kWh w trakcie trwania umowy.

RWE wyznacza na polskim rynku standardy w zakresie jakości o służy klientów i atrakcyjności oferty, dlatego też jako pierwsza spółka sprzedażowa w Polsce zdecydowała się na

obniżenie cen energii dla klientów indywidualnych chcąc w ten sposób podziękować swoim Klientom za zaufanie i korzystania z usług firmy.

Inwestycje RWE w rozwój energetyki wiatrowej w Polsce

Od 2002 roku spółka zainwestowała w Polsce 4,7 mld złotych, w tym 1,4 mld złotych w budowę odnawialnych źródeł energii. RWE Renewables Polska, Spółka odpowiadająca za poszukiwanie możliwości i inwestowanie w energetykę wiatrową, obecnie posiada w Polsce sześć farm wiatrowych. Pierwsza elektrownia wiatrowa została uruchomiona w 2009 r. w Suwałkach, posiada moc zainstalowaną 41,4 MW. Kolejno realizowano inwestycje w Tychowie (34,5 MW), Pieckach (32 MW), Krzęcinie (14 MW) oraz w Taciewie (30 MW). W kwietniu br. RWE uruchomiło park wiatrowy Nowy Staw, zlokalizowany na Żuławach Wiślanych. W sierpniu br. planowane jest zakończenie kolejnego etapu tej inwestycji i zwiększenie jej mocy do 45 MW. W efekcie, łączna moc zainstalowana farm wiatrowych należących do RWE w Polsce wynosić będzie 197 MW. Polska jest strategicznym rynkiem dla RWE w tym obszarze.

Warszawska sieć energetyczna

Aktualnie inwestycje w warszawską sieć energetyczną to jeden z ważniejszych obszarów, na których działa RWE w Polsce. RWE Stoen Operator przeznacza rocznie na modernizację warszawskiej infrastruktury sieciowej ponad 200 mln złotych, co przekłada się m.in. na jeden z najwyższych wskaźników niezawodności sieci elektroenergetycznej i co warto podkreślić, przy zachowaniu najniższych średnich stawek dystrybucyjnych w Polsce. Spółka jest liderem w Polsce pod względem stopnia skablowania sieci linii średniego, niskiego i wysokiego napięcia.

Sieć energetyczna w Warszawie stopniowo staje się inteligentna. Obecnie już wszystkie stacje wysokiego napięcia RWE Stoen Operator są wyposażone w rozwiązania zgodne z założeniami „Smart Grid”, które m.in. pozwalają na komunikację z zainstalowanymi w niej urządzeniami i bieżące monitorowanie obiektu.

W dalszym etapie spółka planuje doposażyć ponad 5 tysięcy stacji w Warszawie w nowoczesną automatykę, jak również zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej i polskiego Regulatora stopniowo instalować inteligentne

liczniki u swoich Klientów. W latach 2003 - 2013 firma RWE Stoen Operator przeznaczyła na rozwój infrastruktury 1,5 mld złotych.

Aleksandra Smolarska
Biuro Prasowe RWE

Z życia Energetyków



WYWIAD Z PREZESEM ZARZĄDU ENERGA OBRÓT SA - Leszkiem Nowakiem



1. Panie Prezesie Pan od lat uczestniczy w pielgrzymowaniu braci energetycznej na Jasną Górę. Można powiedzieć, że to stały punkt w Pana terminarzu. Skąd taka potrzeba?

Wynika ona nie tylko z moich wewnętrznych, duchowych potrzeb, ale także z potrzeby solidaryzowania się i przebywania z moimi współpracownikami. Przez wiele lat, jako Prezes Energa Operator SA każdego dnia obawiałem się o zdrowie i życie moich pracowników pracujących na sieciach energetycznych. To nieprawdopodobne jak pielgrzymka ludzi o podobnych poglądach, życiowych rozterkach i wątpliwościach zbliża i jednoczy. Te odczucia powodują, że każdego roku z chęcią dołączam do koleżanek i kolegów, aby wspólnie przybyć do Częstochowy.

2. Spora część Pana dotychczasowej kariery jest związana z branżą energetyczną. Uczestnicy pielgrzymki często wspominają, iż jednym z celów ich udziału w niej jest także modlitwa o pomyślność zawodową. Wszyscy obserwujemy jak kształtuje się prawdziwy rynek energetyczny oraz jakie zmiany zachodzą w branży – czy obawy załogi są uzasadnione?

To prawda. Moja kariera w branży energetycznej trwa ponad 20 lat. Jest przepełniona wieloma doświadczeniami, zarówno tymi o charakterze bardzo pozytywnym, jak i okresami wielu trudności. Jednak każde doświadczenie wzbogaca, dlatego warto mieć je „na swoim koncie”, nawet, jeśli czasem nie jest łatwe i proste. Jako menedżer zależy mi na realizowaniu celów biznesowych, jakie są stawiane przed

moim obszarem odpowiedzialności. Zawsze jednak pamiętam, że filarem każdej firmy są ludzie – i żadna zmiana bez ich zaangażowania i pracy się nie uda. Podkreślamy to z kolegami z Zarządu od początku. W ciągu tych ponad dwudziestu lat, o które Pan pyta, zmieniła się nasza rzeczywistość, zatem musiał też powstać rynek energetyczny. Musieliśmy się dostosować do nowych wymagań, do nowych wytycznych oraz nowych standardów związanych m.in. z obsługą klientów. Do tego doszło również uwolnienie rynku i ściganie się z konkurencją, nie tylko polską. Te wszystkie okoliczności wymusiły zmiany.

3. Rynek się zmienia, ewoluują także obecne na nim firmy. Jak z Pana perspektywy przebiegł proces tworzenia i przekształcania struktur Grupy ENERGA do jej obecnego kształtu?

Proces zmian nie jest łatwym dla żadnej ze stron. Jednak ten, co się nie zmienia, skazuje się na przegraną. Oczywiście o wiele łatwiejszą sytuację mają firmy mniejsze, które nie posiadają tak rozbudowanej struktury jak nasza, zarówno terytorialnej, jak i organizacyjnej. Przekształcania u nas wynikają z konieczności dostosowania się do obecnych warunków, sprawniejszego zarządzania i tworzenia centrów kompetencji zapewniających klientom kompleksową obsługę. Oczywiście nadrzędną przyczyną tych zmian jest ugruntowanie naszej pozycji na rynku, czyli również zapewnienie utrzy-

mania miejsca pracy naszych pracowników, a tym samym zapewnienie bytu ich rodzinom.

4. Jako prezes Energa Obrót jest Pan najbliższym klientem firmy. Jakie według Pana są najistotniejsze potrzeby klientów, i czego wymagają oni od sprzedawcy energii elektrycznej?

Klient zazwyczaj w pierwszej kolejności kieruje się ceną. Jednak równie ważna jest stabilność, zaufanie i dobre relacje z klientem. Jeśli będzie on miał poczucie, że co prawda nie płaci najniższej stawki na rynku, ale w zamian otrzymuje kompleksową obsługę oferowaną przez sprawdzoną firmę pozwalającą mu czuć się bezpiecznie, wówczas decyzja o ewentualnej zmianie sprzedawcy nie będzie łatwa. Poza tym jesteśmy firmą, z ugruntowaną tradycją oraz wieloletnim doświadczeniem, co także cenią nasi Klienci. Wielu klientów, którzy zdecydowało się zmienić sprzedawcę energii, po roku wraca do nas, gdyż warunki oferowane przez inne, młodsze firmy okazują się korzystniejsze tylko na początku współpracy.

5. Obszar sprzedażowo – obsługowy GK Energa z Energa Obrót, jako liderem, jest jedną z najbardziej innowacyjnych firm energetycznych na polskim rynku w obszarze obsługi klienta. Jakie kolejne działania na tym polu planuje firma?

W naszej strategii zapisaaliśmy, że planujemy towarzyszyć naszym klientom w wielu

aspektach ich codziennego życia oferując wiele nowych produktów i usług. Sukcesywnie realizujemy ten strategiczny cel. Już pozyskaliśmy koncesje na sprzedaż gazu. Wprowadzamy nowoczesne kanały kontaktu umożliwiające klientom szybki i łatwy kontakt z naszymi konsultantami oraz „samoobsługę”. Stale rozwijamy elektroniczne Biuro Obsługi Klienta (www.ebok.energa.pl), które posiada już aplikację na smartfony i tablety tzw. meBOK. Połowa naszych klientów już może korzystać z elektronicznej faktury. Obecnie trwają testy wprowadzające tę usługę dla klientów drugiego systemu rozliczeniowego. W swoim obszarze mamy ponadto unikalne wśród innych firm energetycznych rozwiązanie, jakim jest produkt Rozliczenie Rzeczywiste. Coraz więcej osób ludzi chce rozliczać się na bieżąco za zużywaną energię. W Grupie ENERGA tylko w ciągu ostatnich 12 miesięcy ich liczba wzrosła o 80 proc. Osoby korzystające z tej możliwości dbają nie tylko o swój czas i pieniądze, ale też o... środowisko, każdego miesiąca ocalają ok. 50 drzew. Działalność segmentu, jakim zarządzam skupia się wokół sprzedaży i obsługi klienta, ale nie tylko. Jedną z naszych spółek pomaga klientom poprawiać swoją efektywność energetyczną gwarantującą zmniejszenie kosztów użytkowania zajmowanych obiektów oraz zwiększenie stabilności zasilania. Opracowujemy nowe produkty zgodne z zapotrzebowaniem i oczekiwaniami na-

szych obecnych i przyszłych klientów. Energa Oświetlenie, będąca również częścią naszego segmentu dostarcza innowacyjnych rozwiązań w zakresie iluminacji świetlnych obiektów miejskich, także sakralnych.

6. Czego życzyłby Pan pracownikom branży i swoim podwładnym?

Przede wszystkim wytrwałości i wiary w to, że realizowane w ich życiu zawodowym i prywatnym plany mają sens i mogą przynieść wyłącznie pozytywne skutki. Przed nami zapewne wiele wysiłku i zaangażowania w budowanie wspólnej przyszłości. Wierzę jednak, że podążamy w prawidłowym kierunku, a wzajemna

współpraca pozwoli uzyskać efekty, które będą satysfakcjonowały wszystkie strony: Pracowników, kadre menedżerską oraz właściciela firmy.

*wywiad przeprowadziła
Karolina Piekarska
– Energa Obrót*

Wrażliwi na potrzeby innych

Wiedza i doświadczenie naszych pracowników pozwala Grupie ENERGA na utrzymanie wiodącej pozycji na polskim rynku energetycznym. Jednak poza codziennymi obowiązkami, ludzie zatrudnieni w naszej Grupie poświęcają swój czas na różnego rodzaju działania społeczne. W wielu przypadkach. Wsparcie pracowników ENERGIi okazało się nieocenione.

Społeczna odpowiedzialność Grupy ENERGA skupia się wokół niezwykle istotnych dla nas wszystkich wartości takich, jak: człowiek, edukacja, środowisko, ekologia, bezpieczeństwo oraz przyszłość najmłodszych. Już wielokrotnie nasi pracownicy angażowali swój czas i umiejętności w wielu społecznych akcjach: od pomocy bocianom w ramach akcji Energetyczni Obrączkarze po kształtowanie w społeczeństwie wartości sportowej rywalizacji oraz odpowiedzialności za innych, czego efektem jest choćby Fundacja ENERGA.

Pracownicy Grupy ENERGA wciąż podejmują kolejne inicjatywy skupiające się wokół pomocy ludziom najbardziej potrzebującym, chorym, często pozostawionym samotnie w obliczu problemu. Chodzi o dwie akcje: oddawania krwi oraz szpiku kostnego.

Pierwsza z nich pod nazwą „Kropelka Energi” trwa już prawie rok. W naszej firmie jest wiele osób, które regularnie oddają krew. Inicjatywa ta jest wspierana przez specjalne kluby dawców skupia-

jących naszych pracowników w całej Polsce. W Gdańsku koordynacją tej aktywności zajął się, powstały w zeszłym roku, Nieformalny Klub Honorowych Dawców Krwi „Kropelka Energii”, który skupia 51 osób. Członkostwo w nim jest bezpłatne i nie wymaga żadnych formalności, a każdy, kto oddał krew i jest pracownikiem Grupy ENERGA może zostać jego członkiem. Działalność Klubu skupia się na promowaniu idei honorowego krwiodawstwa w obrębie Gru-



*Wiceprezes Zarządu Energa Obrót SA
– Marcin Ludwicki podczas honorowego oddawania krwi.*

py. Budowanie świadomości w tak istotnym obszarze jest, bowiem kluczowe dla powodzenia akcji. Pracownicy działający w „Kropelce Energii” zajmują się organizacją akcji oddawania krwi, zarówno tych regularnych, jak i dedykowanych konkretnym potrzebom. „Kropelka Energii” wspiera także akcję zbiórki krwi dla kibiców Lechii, którzy wracając z meczu, zostali ranni w wypadku autokarowym. Oprócz organizacji zbiórek krwi, Klub propaguje tę szczytną ideę, na co dzień za pomocą Internetu. Wszystkie osoby zainteresowane oddaniem krwi otrzymują komunikaty powiadamiające o organizowanych zbiórkach. Choć klub istnieje zaledwie niecały rok, udało się do tej pory zebrać aż 40 litrów krwi. Podczas pierwszej zbiórki zorganizowanej przez klub pobrano 22 litry krwi. Zainteresowanie pracowników naszej Grupy było tak duże, że sanitariusze specjalnego ambulansu, który przyjechał w tym celu przed gdańską siedzibę ENERGI, nie byli w stanie pobrać krwi od wszystkich przybyłych w ciągu jednego dnia. Warto wspomnieć, że w akcję były zaangażowane nie tylko osoby z gdańskiego oddziału, ale również pracownicy naszej firmy z innych miast. W akcję angażują się wszyscy: od pracowników po kadrę menedżerską, nie wyłączając członków zarządów największych spółek Grupy.

– *Świadomość, że Twoja krew może uratować życie innej osoby, że możesz pomóc komuś w walce z chorobą, jest największą motywacją*

do jej systematycznego oddawania – mówi wiceprezes Zarządu Energa Obrót- Marcin Ludwicki – *Bycie dawcą to nie jest przymus, to nie jest obowiązek, to także nie jest moda.*

To przede wszystkim osobista potrzeba i chęć niesienia pomocy tym, którzy jej bardzo potrzebują.

W tym roku 05 lipca przed gdańską siedzibą Grupy ENERGA został ponownie podstawiony specjalny ambulans. Pomimo okresu urlopowego akcja cieszyła się również dużym zainteresowaniem co w ubiegłym roku.

Kolejną prozdrowotną inicjatywą jest rozpoczęta przez pracownika spółki ENERGA Obrót Sebastiana Wicherkiewicza akcji oddawania szpiku kostnego dla osób chorych na białaczkę. Nowotwór krwi, zwany inaczej białaczką, jest jedną z najgroźniejszych chorób. Znaleźnienie szpiku jest często jedyną nadzieją dla chorego. Nie jest to jednak takie proste, gdyż szpik dawcy musi być genetycznie zbieżny ze szpikiem biorcy, a liczba zarejestrowanych dawców w naszym kraju (niewiele ponad 430 000) jest wciąż niewystarczająca. Wynika to głównie z braku wiedzy na temat oddawania szpiku, niesłusznego przekonania, że oddając szpik naraża się swoje zdrowie. Otóż nic bardziej mylnego. Aby zo-



stać dawcą wystarczy poddać się bardzo prostemu i bezbolesnemu zabiegowi pobrania krwi lub wymazu z wewnętrznej strony policzka, a dawcą może zostać każda zdrowa osoba pomiędzy 18. a 55. rokiem życia. Jeżeli okaże się, że możemy zostać dawcą, wtedy, ponownie za naszą zgodą, lekarze pobierają szpik kostny z organizmu. Istnieją dwie metody pobrania szpiku: stosowana w około 80% przypadków metoda pobrania komórek macierzystych z krwi lub – mniej popularna – metoda pobrania z talerza kości biodrowej. Każdorazowo o wyborze sposobu decyduje lekarz. W obydwu przypadkach najpóźniej drugiego dnia możemy już wrócić do domu i normalnie funkcjonować. W ENERGA Obrót mamy już pierwszego dawcę szpiku - Sebastian Wicherkiewicz wkrótce po tym, jak zarejestrował się w bazie dawców szpiku, okazał się bliźniakiem genetycznym z potrzebującym przeszczepu chorym na białaczkę. Sebastian nie tylko uratował życie człowieka, ale przy okazji rozpropagował swoim przykładem akcję dopisywania się pracow-

ników Grupy ENERGA do bazy danych dawców szpiku. Z jego inicjatywy, prawdopodobnie od września 2013 roku, ruszy akcja edukacyjna mająca na celu zwrócenie uwagi na problem małej liczby dawców oraz uświadomienie skali tego problemu.

– *Liczę na to, że ta inicjatywa, podobnie jak „Kropelka Energii, wzbudzi duże zainte-*

resowanie wśród naszych pracowników – mówi Sebastian. We współpracy z radcami prawnymi, kolegami „po fachu” nawiązał już współpracę z Fundacją DKMS, która także wesprze ten szczytny cel. – Bycie dawcą to naprawdę wspaniałe uczucie. Cieszę się, że mogłem pomóc – dodaje.

Wszystkie prospołeczne inicjatywy pracowników naszej

Grupy przynoszą bardzo konkretne efekty. Dlatego zachęcamy do włączenia się w akcje oddawanie krwi czy szpiku kostnego. Pozostajemy również otwarci na inne działania, które mogą przyczynić się do ratowania życia innych.

*Renata Twarduś
– Energa Obrót*

ENERGA Oświetlenie tworzy iluminacje obiektów sakralnych

ENERGA Oświetlenie, jedna ze spółek Grupy ENERGA od wielu lat specjalizuje się w projektach mających na celu iluminację obiektów. Zastosowane oświetlenie ma na celu podkreślenie walorów architektonicznych obiektów

oraz ich wyjątkowość. Zastosowanie nowoczesnych technologii podnosi atrakcyjność iluminowanego obiektu, który nabiera nowego charakteru i wyróżnia się spośród innych. Całonocne oświetlenie obiektów jest także formą ich

ochrony przed zniszczeniem, jak również przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu. Poniżej przedstawiamy kilka naszych najciekawszych iluminacji obiektów sakralnych.

*Robert Snider
– Energa Oświetlenie*



*Kościół
Wniebowzięcia NMP
w Redzie*



*Kościół
Matki Kościoła
– Starogard Gdański*



*Kościół
św. Mikołaja
w Gniewie*

Spotkanie Krajowej Rady DWZEEiE „Nazaret” Rokitno 9-12 maja 2013 r.

Tradycyjnie przed Pielgrzymką na Jasną Górę, Krajowa Rada Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników odbyła posiedzenie w dniach 9-12 maja. Na miejsce wiosennego spotkania obraliśmy Rokitno, Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej nazywanej również Cierpliwie Słuchającą. Głównym tematem obrad były sprawy związane z najbliższą pielgrzymką, która stanowi kulminacyjny czas naszej działalności. Tegoroczna XXVIII Ogólnopolska Pielgrzymka Energetyków, Elektryków i Elektroników na Jasną Górę odbędzie się 17 i 18 sierpnia pod hasłem: „BYĆ SOLĄ ZIEMI”. Sekretariat Pielgrzymki będzie się mieścić w holu Domu Pielgrzyma na Jasnej Górze i będzie czynny od godziny 10.00 do 16.00 pierw-



szego dnia pielgrzymki. Będzie można zgłosić grupę pielgrzymkową, zakupić znaczek, świecę, lampion (okapnik) i biuletyn, przekazać informację o składanym darze ofiarnym podczas niedzielnej Mszy Świętej. Zawiązanie wspólnoty rozpoczynające Pielgrzymkę będzie w Sali o. Augustyna Kordeckiego o godz. 16.30. będą

dwa wykłady, jeden n/t trwającego Roku Wiary drugi n/t „Etosu ludzkiej pracy”. Nastąpiło również przydzielenie obowiązków poszczególnym osobom związanych z organizacją pielgrzymki. Zwracam się z prośbą aby takie obowiązki podejmować z wielką chęcią i zaangażowaniem.

Obradom przewodniczył dyrektor Gorzowskich Elektrowni Wodnych Czesław Szablewski za co składam mu serdeczne podziękowanie.





Energetyków Gorzowskich ks. Jarosław Zagozda. Podczas obrad apelowaliśmy do uczestników spotkania a za ich pośrednictwem do energetyków z całej Polski o uczczenie w dniu 14 sierpnia naszego Patrona Św. Maksymiliana. Zapraszam do uczestnictwa we mszy św. w Niepokalanowie 14 sierpnia o godz. 11.00, której przewodniczył będzie Prowincjał o. Wiesław Pyzio. Zapraszam pocztę sztandarową naszych or-

W obradach uczestniczył Duszpasterz Krajowy Energetyków ks. prałat Jarosław Sroka i Duszpasterz Energetyków Wielkopolski ks. prałat Piotr Piec. W swojej konferencji ks. Jarosław mówił o zaangażowaniu katolików świeckich w odnowę życia parafialnego, społecznego, zawodowego i przeciwstawianiu się zaplanowanej ateizacji w naszym kraju. Mszy Św. Pontyfikalnej w niedzielę na szczycie Jasnej Góry przewodniczył będzie ks. biskup Tadeusz Lityński do niedawna Duszpasterz Energetyków Gorzowskich. Gośćmi naszego spotkania byli Pan Jakub Kamyk vice prezes ds. pracowniczych ENEA Operator Sp. z o. o. z Poznania, Pani Bogumiła Strzelecka Dyrektor Zakładu Wspomagania Dystrybucji w Oddziale Dystrybucji Gorzów Wielkopolski ENEA S.A. i Pan Krzysztof Gonercki Przewodniczący Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” ENEA Gorzów Wielkopolski, którzy podzielili się aktualnymi sprawami dotyczącymi branży energetycznej. Naszym gościem był również Duszpasterz

organizacji związkowych. Chciałbym aby delegacja energetyków polskich była obecna również w Oświęcimiu i Gdyni.

Modlitwie apelowej w Kaplicy Cudownego obrazu w sobotę 17 sierpnia przewodniczył będzie duszpasterz krajowy ks. Jarosław Sroka. Pragniemy podtrzymać tradycję „pomocy dla Kościoła na Wschodzie” poprzez ofiarowanie darów ołtarza. W każdym dniu pobytu uczestniczyliśmy w Apelu Maryjnym w Bazylice Rokitniańskiej, odprawiliśmy nabożeństwo Kalwarii Rokitniańskiej składającej się z 32 stacji na odcinku 4,5km położonej w malowniczym terenie,



zwiedziliśmy również pocysterski zespół klasztorny w Gościkowie-Paradyżu gdzie obecnie mieści się Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Na zakończenie chciałem podziękować wszystkim uczestnikom, którzy zadali sobie trud dotarcia na spotkanie w Rokitnie. W sposób szczególny składam podziękowanie kustoszowi Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej ks. Józefowi Tomiakowi i jego współpracownikom księżom za ciepło, pomoc i troskę jaką nas otaczali podczas całego naszego pobytu.

Z ostatniej chwili: pragnę poinformować, że 362 Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Krakowie – Wieliczce w dniach 21-23 czerwca br. zatwierdziło Statut Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”

Zapraszam serdecznie na tegoroczną XXVIII Pielgrzymkę Energetyków na Jasną Górę.

Władysław Turek



Statut Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI

Uchwała nr 15/362/2013 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 czerwca 2013 r. w sprawie zatwierdzenia

Statutu Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”

Na podstawie art. 19 Statutu Konferencji Episkopatu Polski, w związku z art. 32 Statutu Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”, 362. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Krakowie-Wieliczce, w dniach 21-23 czerwca 2013 r., zatwierdziło Statut Stowarzyszenia, na czas określony – trzech lat.

Jednolity tekst Statutu stanowi załącznik niniejszej uchwały.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.


+ Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP


+ Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący KEP

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa, tel.: +48 22 53 04 800, 22 53 04 898, 22 53 04 893
fax: +48 22 83 80 967, e-mail: skkep@episkopat.pl

Bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 27 czerwca 2013 r.

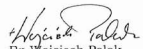
SEP – D/10.4.2.1-19

Szanowny Panie,

pragnę poinformować, że 362. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Krakowie-Wieliczce, w dniach 21-23 czerwca 2013 r., zatwierdziło Statut Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”, na czas określony – trzech lat.

Przesyłam uchwałę Konferencji Episkopatu Polski w tej sprawie wraz z zatwierdzonym Statutem stanowiącym jej załącznik.

Z wyrazami szacunku


Bp Wojciech Polak
Sekretarz Generalny Konferencji
Episkopatu Polski

Załączniki 3.

Szanowny Pan
Władysław TUREK
Przewodniczący Zarządu
Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”
ul. I. Krasickiego 11
38-450 DUKLA

Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa, tel.: +48 22 53 04 800, 22 53 04 898
fax: +48 22 83 80 967, e-mail: biuro@episkopat.pl

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6
01-015 WARSZAWA
tel.: +48 22 53 04 800, fax: +48 22 83 80 967
e-mail: skkep@episkopat.pl
(7)

KOPIA

STATUT KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA ENERGETYKÓW „NAZARET”

Wspólnota Ogólnopolskiego Duszpasterstwa Zawodowego Energetyków, Elektryków i Elektroników „Nazaret” – będąca wspólnotą formacyjno-edukacyjną oraz duszpasterską katolików świeckich pracujących w zakładach energetycznych, elektroenergetycznych, elektrociepłowniach, pracowników zaplecza technicznego energetyki i innych firm związanych z tym zawodem i będących podmiotem ewangelizacji, ich rodzin oraz emerytowanych pracowników – zmienia swój status przekształcając się w Katolickie Stowarzyszenie Energetyków „Nazaret”.

Członkami założycielami Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret” są osoby, które należały do Wspólnoty Ogólnopolskiego Duszpasterstwa Zawodowego Energetyków, Elektryków i Elektroników „Nazaret”.

Rozdział I. Przepisy ogólne

Art. 1

1. Katolickie Stowarzyszenie Energetyków „Nazaret”, dalej zwane Stowarzyszeniem – jako organizacja katolicka, o której mowa w art. 35 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1989 r. Nr 29, poz. 154, z późn. zm.) – jest prywatnym stowarzyszeniem wiernych w rozumieniu kan. 299 Kodeksu Prawa Kanonicznego.
2. Stowarzyszenie działa za aprobatą i pod nadzorem kompetentnej władzy kościelnej, zgodnie z kan. 305 Kodeksu Prawa Kanonicznego.
3. Stowarzyszenie posiada, zgodnie z kan. 300 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zgodę Konferencji Episkopatu Polski na używanie w nazwie słowa „katolickie”.
4. Duszpasterz Krajowy, duszpasterze diecezjalni, których zadaniem jest opieka duszpasterska nad członkami Stowarzyszenia – powoływani są przez władze kościelne zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa.
 - 1) Konferencja Episkopatu Polski, na wniosek Zarządu Stowarzyszenia, powołuje Duszpasterza Krajowego.
 - 2) Duszpasterze diecezjalni mogą być powoływani dla danej diecezji, jeżeli na jej terenie istnieją struktury Stowarzyszenia.
5. Decyzja Konferencji Episkopatu Polski o odwołaniu na stałe Duszpasterza Krajowego skutkuje pozbawieniem Stowarzyszenia statusu prywatnego stowarzyszenia wiernych i prawa używania w nazwie słowa „katolickie”.
6. Patronem Stowarzyszenia jest św. Maksymilian Maria Kolbe.

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6
01-015 WARSZAWA
tel.: +48 22 53 04 800, fax: +48 22 83 80 967
e-mail: skkep@episkopat.pl
(7)

Art. 2

1. Stowarzyszenie działa na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną.
3. Siedzibą władz naczynych Stowarzyszenia jest miasto Częstochowa.
4. Stowarzyszenie ma prawo powoływania Oddziałów Terenowych i innych jednostek organizacyjnych służących realizacji celów Stowarzyszenia.
5. Stowarzyszenie może być członkiem krajowych i międzynarodowych stowarzyszeń i organizacji.

Art. 3

1. Stowarzyszenie posiada sztandar oraz emblemat organizacyjny.
2. Znak graficzny emblematu zatwierdza Walne Zebranie Stowarzyszenia.

Rozdział II. Cele Stowarzyszenia i sposoby działania

Art. 4

Celem Stowarzyszenia jest kształtowanie życia ludzi świeckich związanych zawodowo z energetyką w oparciu o chrześcijańską koncepcję człowieka i świata, ujętą w społecznym nauczaniu Kościoła Rzymskokatolickiego oraz zgodnie z polską tradycją narodową.

Art. 5

Stowarzyszenie realizuje swoje cele i zadania poprzez:

- 1) pracę formacyjną i duszpasterską w oparciu o Katolicką Naukę Społeczną Kościoła;
- 2) organizowanie i prowadzenie zebrań, dyskusji, odczytów, seminariów, konferencji, studiów programowych, dni skupienia, rekolekcji, pielgrzymek;
- 3) prowadzenie działalności wydawniczej, wydawanie własnego pisma „NAZARET”;
- 4) wspomaganie członków w obronie ich postaw moralnych;
- 5) stałą troskę o zachowanie tożsamości narodowej, kulturowej i obywatelskiej;
- 6) pomoc kościelowi na Wschodzie;
- 7) uczestnictwo w organizowaniu sympozjów i kongresów – krajowych i międzynarodowych;
- 8) rozwijanie kontaktów i współpracy z międzynarodowymi organizacjami, stowarzyszeniami i związkami zawodowymi;
- 9) pomoc społeczną rodzinom i osobom znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej;
- 10) organizację wypoczynku dzieci i młodzieży;
- 11) upowszechnianie krajoznawstwa, kultury fizycznej i sportu;
- 12) działalność charytatywną;
- 13) ochronę i promocję zdrowia oraz działania na rzecz osób niepełnosprawnych, współpracę z organizacjami do spraw uzależnień społecznych (alkoholizm, narkomania);

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Sikwer Ks. Kard. Stefan Wyszyński 6
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22 53 84 800, fax +48(0)22 53 80 967
e-mail: skp@episkopat.pl

- 14) działania na rzecz aktywności zawodowej energetyków, zwłaszcza pozostających bez pracy lub zagrożonych zwolnieniem z pracy;
- 15) promocję i organizację wolontariatu.

Rozdział III. Członkowie Stowarzyszenia

Art. 6

Członkami Stowarzyszenia są:

- 1) członkowie zwyczajni;
- 2) członkowie wspierający.

Art. 7

Członkami zwyczajnymi Stowarzyszenia mogą być:

- 1) osoby pracujące w zakładach energetycznych, elektrowniach, elektrociepłowniach;
- 2) pracownicy zaplecza technicznego energetyki i innych firm związanych z tym zawodem;
- 3) członkowie rodzin energetyków;
- 4) emerytowani pracownicy, którzy utożsamiają się z celami Stowarzyszenia.

Art. 8

O przyjęciu danej osoby w poczet członków zwyczajnych Stowarzyszenia decyduje Zarząd Oddziału Terenowego, na podstawie pisemnej deklaracji kandydata.

Art. 9

1. Członek zwyczajny Stowarzyszenia posiada:

- 1) czynne i bierne prawo wyborcze do władz Stowarzyszenia;
- 2) prawo podejmowania inicjatyw i zgłaszania wniosków dotyczących działalności Stowarzyszenia.

2. Członek zwyczajny Stowarzyszenia jest obowiązany:

- 1) przestrzegać postanowień Statutu oraz uchwał władz Stowarzyszenia;
- 2) brać czynny udział w pracach Stowarzyszenia.

3. Członkom Stowarzyszenia mogą być przyznawane odznaki i wyróżnienia.

Art. 10

1. Utrata członkostwa następuje przez skreślenie z listy członków Stowarzyszenia.

2. Skreślenie z listy członków zwyczajnych Stowarzyszenia dokonuje Zarząd Stowarzyszenia w następujących przypadkach:

- 1) rezygnacji z członkostwa złożonej przez członka na piśmie;
- 2) śmierci członka;
- 3) nie przestrzegania postanowień niniejszego Statutu lub uchwał władz Stowarzyszenia;
- 4) prowadzenia działalności rażąco sprzecznej z niniejszym Statutem;

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Sikwer Ks. Kard. Stefan Wyszyński 6
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22 53 84 800, fax +48(0)22 53 80 967
e-mail: skp@episkopat.pl

- 5) popełnienia czynu, który dyskwalifikuje daną osobę jako członka Stowarzyszenia lub godzi w dobre imię Stowarzyszenia;
- 6) innych ważnych powodów godzących w dobre imię Stowarzyszenia.

3. Od uchwały Zarządu, o której mowa w ust. 2 pkt. 3-6, członek Stowarzyszenia może odwołać się w terminie 30 dni od daty jej doręczenia do Komisji Rewizyjnej, której uchwała jest ostateczna.

Art. 11

1. Członkiem wspierającym Stowarzyszenia może być osoba fizyczna lub prawna (organizacja, instytucja, zakład pracy, związek zawodowy).

2. Osoba prawna reprezentowana jest w Stowarzyszeniu przez upoważnionego przedstawiciela.

Art. 12

Członek wspierający ma prawo:

- 1) uczestniczyć w pracach i inicjatywach podejmowanych przez Stowarzyszenie;
- 2) uczestniczyć z głosem doradczym w Walnym Zebraniu Stowarzyszenia oraz w Walnym Zebraniu Oddziału Terenowego Stowarzyszenia.

Rozdział IV. Władze Stowarzyszenia

Art. 13

1. Władzami Stowarzyszenia są władze naczelne i władze Oddziałów Terenowych.

2. Władzami naczelnymi Stowarzyszenia są:

- 1) Walne Zebranie;
- 2) Zarząd;
- 3) Komisja Rewizyjna.

3. Władze Oddziałów Terenowych są określone w art. 24-30.

Art. 14

1. Kadencja władz Stowarzyszenia trwa 5 lat.

2. Członek Stowarzyszenia może być wybierany do władz na dowolną ilość kadencji.

Art. 15

Wyboru delegatów na Walne Zebranie oraz wyboru i powoływania władz Stowarzyszenia dokonuje się spośród członków zwyczajnych Oddziałów Terenowych Stowarzyszenia.

Art. 16

Uchwały władz Stowarzyszenia zapadają większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby członków tych władz. W przypadku równej ilości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego zebrania.

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Sikwer Ks. Kard. Stefan Wyszyński 6
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22 53 84 800, fax +48(0)22 53 80 967
e-mail: skp@episkopat.pl

Art. 17

1. Walne Zebranie jest najwyższą władzą Stowarzyszenia.

2. Walne Zebrania są:

- 1) zwyczajne;
- 2) nadzwyczajne.

3. Walne Zebranie odbywa się z udziałem wszystkich członków Stowarzyszenia. Jeśli liczba członków Stowarzyszenia przekracza 100 osób Walne Zebranie odbywa się z udziałem delegatów wybranych w Oddziałach Terenowych w proporcji i trybie określonych uchwałą Walnego Zebrania.

4. Delegaci sprawują swój mandat do czasu zakończenia obrad Walnego Zebrania.

5. Uchwały Walnego Zebrania są podejmowane w pierwszym terminie większością głosów, w obecności co najmniej połowy liczby uprawnionych do głosowania, zaś w drugim terminie z tym samym porządkiem obrad ważne są bez względu na liczbę obecnych osób uprawnionych.

6. Do kompetencji Walnego Zebrania należą:

- 1) uchwalanie założeń ideowo-programowych i wytyczanie kierunków działalności Stowarzyszenia;
- 2) uchwalenie Statutu Stowarzyszenia lub jego zmiany;
- 3) wybór Przewodniczącego Zarządu;
- 4) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności w minionej kadencji;
- 6) udzielanie na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorium ustępującemu Zarządowi;
- 7) podjęcie uchwały o wysokości składki członkowskiej;
- 8) podjęcie uchwały w sprawie rozwiązania Stowarzyszenia i przeznaczenia jego majątku.

7. Porządek obrad i przebiegu Walnego Zebrania ustala Zarząd.

Art. 18

Zwyczajne Walne Zebranie jest zwoływane uchwałą Zarządu raz w roku.

Art. 19

1. Nadzwyczajne Walne Zebranie zwołuje Zarząd:

- 1) z własnej inicjatywy;
- 2) na podstawie pisemnego wniosku co najmniej 1/3 liczby członków Stowarzyszenia.

2. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbywa się najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od podjęcia inicjatywy lub daty zgłoszenia wniosku.

3. Nadzwyczajne Walne Zebranie obraduje nad sprawami, dla których zostało zwołane.

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Sikwer Ks. Kard. Stefan Wyszyński 6
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22 53 84 800, fax +48(0)22 53 80 967
e-mail: skp@episkopat.pl

4. Zarząd zawiadamia członków (delegatów) o miejscu, terminie i porządku obrad Walnego Zebrania co najmniej na 14 dni przed jego odbyciem.

5. W Walnym Zebraniu Stowarzyszenia udział biorą:

- 1) członkowie zwyczajni (delegaci Oddziałów);
- 2) członkowie ustępujących Władz Stowarzyszenia;
- 3) członkowie wspierający.

Art. 20

1. Zarząd składa się z 3 do 9 członków, w tym Przewodniczącego.

2. Pracami Zarządu kieruje Przewodniczący Zarządu.

3. Zarząd wybiera ze swego grona dwóch wiceprzewodniczących, sekretarza i skarbnika.

4. Do kompetencji Zarządu należą:

- 1) podejmowanie decyzji o przyjęciu w poczet członków Stowarzyszenia;
- 2) realizacja uchwał Walnego Zebrania;
- 3) organizowanie i zarządzanie bieżącą pracą Stowarzyszenia;
- 4) powoływanie i rozwiązywanie Oddziałów Terenowych, określając ich teren działania, podległość organizacyjną oraz strukturę ich władz;
- 5) kierowanie do Konferencji Episkopatu Polski wniosku o powołanie Duszpasterza Krajowego;
- 6) współpraca z Duszpasterzem Krajowym;
- 7) sporządzanie budżetu, rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności Stowarzyszenia;
- 8) składanie Konferencji Episkopatu Polski, za pośrednictwem Duszpasterza Krajowego, raz w roku pisemnego sprawozdania z działalności Stowarzyszenia;
- 9) wypełnianie obowiązków wynikających z przepisów prawa.

5. Szczegółowe zasady działania Zarządu określa regulamin zatwierdzony przez Walne Zebranie.

Art. 21

Oświadczenie woli w imieniu Stowarzyszenia, w tym zaciąganie zobowiązań finansowych, składają łącznie Przewodniczący Zarządu i Wiceprzewodniczący Zarządu.

Art. 22

1. Komisja Rewizyjna jest naczelnym organem kontrolnym działalności Stowarzyszenia i odpowiada za swoją pracę przed Walnym Zebraniem.

2. Komisja Rewizyjna składa się z 3 do 5 członków.

3. Komisja Rewizyjna wybiera ze swego grona Przewodniczącego.

4. Do kompetencji Komisji Rewizyjnej należą:

- 1) czuwanie nad przestrzeganiem postanowień Statutu Stowarzyszenia;
- 2) przeprowadzanie kontroli działalności merytorycznej i finansowej;

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22/53 04 800, fax +48(0)22/53 80 967
e-mail: sksep@episkopat.pl
(7)

- 3) składanie sprawozdań na Walnym Zebraniu i zgłaszanie wniosków o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
 - 4) przedstawienie Walnemu Zebraniu protokołów pokontrolnych wraz z wnioskami;
 - 5) sprawuje nadzór na działalnością Komisji Rewizyjnych Oddziałów;
 - 6) przyjmowanie od członków Stowarzyszenia skarg i zażaleń, a po zaopiniowaniu przekazywanie wniosków właściwym organom Stowarzyszenia;
 - 7) orzekanie w sprawach spornych i honorowych między członkami Stowarzyszenia;
 - 8) orzekanie w sprawach wynikłych z nieprzestrzegania uchwał władz Stowarzyszenia oraz działań na szkodę Stowarzyszenia;
 - 9) rozpatrywanie odwołań od uchwał Zarządu, o których mowa w art. 10 ust. 2 pkt. 3-6.
5. Członkowie Komisji Rewizyjnej nie mogą być członkami innych władz naczelnych Stowarzyszenia.
6. Członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo uczestnictwa z głosem doradczym w posiedzeniach Zarządu.
7. Komisja Rewizyjna działa w oparciu o uchwalony przez siebie regulamin.

Rozdział V. Oddziały Terenowe Stowarzyszenia

Art. 23

1. Stowarzyszenie dzieli się na jednostki zwane Oddziałami Terenowymi.
2. Oddziały powołuje i rozwiązuje Zarząd, określając ich teren działania, podległość organizacyjną oraz strukturę ich władz.
3. Do powołania Oddziału Terenowego wymagana jest, co najmniej liczba 10 członków zamieszkałych lub pracujących na terenie Oddziału.
4. Oddziały prowadzą działalność statutową w ramach programu przyjętego przez władze naczelne Stowarzyszenia.
5. Oddziały Terenowe mogą tworzyć zespoły członkowskie określając ich zadania.

Art. 24

1. Władzami Oddziału Terenowego są:
 - 1) Walne Zebranie Oddziału;
 - 2) Zarząd Oddziału;
 - 3) Komisja Rewizyjna Oddziału.
2. W sprawach nie uregulowanych odrębnie, do władz Oddziału Terenowego stosuje się odpowiednio postanowienia Statutu dotyczące władz naczelnych.

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22/53 04 800, fax +48(0)22/53 80 967
e-mail: sksep@episkopat.pl
(7)

Art. 25

1. Walne Zebranie Oddziału Terenowego jest najwyższą władzą i jest zwoływane raz w roku przez Zarząd Oddziału.
2. W Walnym Zebraniu Oddziału Terenowego uczestniczą wszyscy członkowie Oddziału.
3. Do kompetencji Walnego Zebrania Oddziału należą:
 - 1) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań z działalności Zarządu Oddziału;
 - 2) rozpatrywanie sprawozdań i wniosków Komisji Rewizyjnej i udzielanie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
 - 3) uchwalanie planu pracy i kierunków działania na terenie Oddziału;
 - 4) wybór przewodniczącego Zarządu Oddziału;
 - 5) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
 - 6) decydowanie o udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału;
 - 7) podejmowanie uchwał i postanowień w sprawach będących przedmiotem obrad zebrania.

Art. 26

1. W Walnym Zebraniu Oddziału Terenowego uczestniczą:
 - 1) członkowie Stowarzyszenia zrzeszeni w danym Oddziale;
 - 2) członkowie ustępujących władz Oddziału.
2. Szczegółowe zasady przeprowadzania wyborów określa regulamin uchwalony przez Zarząd Oddziału.

Art. 27

1. Zarząd Oddziału składa się z 5 do 7 członków w tym Przewodniczącego.
2. Pracami Zarządu kieruje Przewodniczący Zarządu.
3. Zarząd wybiera ze swego grona wiceprzewodniczącego, sekretarza i skarbnika.
4. W sprawach nie uregulowanych odrębnie, do władz Oddziału Terenowego stosuje się odpowiednio postanowienia Statutu dotyczące władz naczelnych.

Art. 28

Posiedzenia Zarządu Oddziału odbywają się w miarę potrzeb, ale nie rzadziej niż raz w roku.

Art. 29

- Do kompetencji Zarządu Oddziału należą:
- 1) organizowanie działalności i kierowanie bieżącą pracą Oddziału;
 - 2) realizowanie zadań statutowych;
 - 3) wykonywanie uchwał i postanowień władz Stowarzyszenia;
 - 4) przyjmowanie nowych członków Stowarzyszenia;
 - 5) współpraca z Duszpasterzem Terenowym.

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22/53 04 800, fax +48(0)22/53 80 967
e-mail: sksep@episkopat.pl
(7)

Art. 30

- Do kompetencji Komisji Rewizyjnej Oddziału należą:
- 1) kontrolowanie, co najmniej raz w roku działalności Oddziału;
 - 2) składanie sprawozdań na Walnym Zebraniu i składanie;
 - 3) wniosków o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Rozdział VI. Majątek i działalność gospodarcza Stowarzyszenia

Art. 31

1. Majątek Stowarzyszenia tworzą w szczególności:
 - 1) ruchomości i nieruchomości będące własnością Stowarzyszenia;
 - 2) inne prawa majątkowe;
 - 3) środki pieniężne.
2. Do realizacji zadań statutowych Stowarzyszenia pozyskuje środki finansowe i inne składniki majątkowe z tytułu:
 - 1) składek członkowskich;
 - 2) wpływów z działalności statutowej i gospodarczej;
 - 3) akcji zbiorczych oraz dobrowolnych świadczeń osób wspierających;
 - 4) dotacji;
 - 5) darowizn, spadków, zapisów.
3. Dochód z działalności gospodarczej Stowarzyszenia jest przeznaczony na realizację celów statutowych i nie może być przeznaczony do podziału między członków.

Rozdział VII. Postanowienia końcowe

Art. 32

1. Statut może być zmieniony lub zastąpiony nowym wyłącznie, przez Walne Zebranie Stowarzyszenia, na podstawie uchwały powziętej większością 2/3 głosów, przy obecności, co najmniej połowy członków (delegatów).
2. Każda zmiana Statutu w całości czy części wymaga zatwierdzenia Konferencji Episkopatu Polski, zgodnie z kan. 299 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Art. 33

1. Stowarzyszenie może być rozwiązane lub zawieszona w swej działalności na podstawie uchwały Walnego Zebrania, powziętej większością 2/3 głosów, przy obecności, co najmniej połowy członków (delegatów).
2. Likwidatorami są członkowie Zarządu Stowarzyszenia, o ile Walne Zebranie nie wyznaczy innych likwidatorów.
3. Rozwiązując Stowarzyszenie Walne Zebranie decyduje, w porozumieniu z Konferencją Episkopatu Polski, o przeznaczeniu majątku rozwiązanego Stowarzyszenia.

SEKRETARIAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 1
01-015 WARSZAWA
tel. +48(0)22/53 04 800, fax +48(0)22/53 80 967
e-mail: sksep@episkopat.pl
(7)

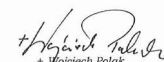
Rozdział VIII. Przepisy przejściowe

Art. 34

1. W dniu wejścia w życie niniejszego Statutu Władze Ogólnopolskiego Duszpasterstwa Zawodowego Energetyków, Elektryków i Elektroników „Nazaret” stają się władzami Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”.
2. Członkowie Władz pełnią swe funkcje do końca kadencji tych Władz.
3. Jeżeli liczba członków Władz przewyższa liczbę określoną w niniejszym Statucie, obowiązuje ona tylko do końca kadencji tych Władz.

Statut został zatwierdzony
podczas 362. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski,
które odbyło się w Krakowie - Wieliczce, w dniach 21-23 czerwca 2013 roku,
na czas określony – trzech lat.


+ Józef Michalik
Metropolita Przemyski
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski


+ Wojciech Polak
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

Z życia Energetyków Gorzowskich

Rok 2012 był rokiem dynamicznych zmian w Polsce jak i w naszej Wspólnocie Zawodowej. Pracownicy licznie odchodzili na normalną emeryturę i na wcześniejszą na podstawie Programu Dobrowolnych Odejść.

Z tego powodu straciliśmy sekretarza Rady kol. Czesława Skryckiego, który po przejściu na emeryturę przeprowadził się do Poznania. Na wcześniejszą emeryturę odszedł też nasz Dyrektor Oddziału Dystrybucji mgr Henryk Szalek. Zarząd ENEA SA na podstawie Strategii Rozwoju Spółki przyłączył osierocony Oddział Dystrybucji w Gorzowie Wlkp. do Oddziału Dystrybucji w Szczecinie.

28 kwietnia dotarła do nas radosna wiadomość, naszego kapelana ks. prałata Tadeusza Lityńskiego Ojciec św. Benedykt XVI mianował biskupem pomocniczym diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Cieszyliśmy się z tego faktu i radośnie przeżywaliśmy jego święcenia w dniu 16 czerwca. Obowiązki bpa Tadeusza Lityńskiego nie pozwoliły aby nadal sprawował opiekę duchową

nad naszą Wspólnotą Zawodową.

Na pielgrzymkę do Częstochowy pojechaliliśmy sami, mszę świętą zakładową z okazji Dnia Energetyka odprawił nam nasz „nadkapelan” bp Adam Dyczkowski.

Tradycyjną mszę wypominkową odprawił nowy proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla, następca ks. prałata T. Lityńskiego ks. kan. Jerzy Piasecki.

Na spotkanie oplatkowe zaprosiliśmy jak zawsze z gitarą

bpa Adama Dyczkowskiego i w ten sposób wykonaliśmy plan pracy na 2012 r.

Na zebraniu Rady Duszpasterstwa w dniu 5.02.2013 r. zrezygnował z pełnienia funkcji przewodniczącego kol. Michał Saganowski, nowym przewodniczącym został kol. Czesław Szablewski.

Z inicjatywy nowego przewodniczącego doszło w dniu 25.03.2013 r. do wspólnego zebrania Rady Duszpasterskiej ENEA Operator Oddział Dystrybucji Gorzów Wlkp.

i Grupy Inicjatywnej PGE Elektrociepłownia Gorzów Wlkp., na którym obecni zdecydowali o utworzeniu Gorzowskiej Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej E. E. i E. „NAZARET”. Na wniosek Zarządu Wspólnoty ordynariusz diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej bp Stefan Regmunt powierzył w dniu 24 kwietnia 2013 r. ks. mgr Jarosławowi Zagózda sprawowanie opieki duchowej nad naszą Wspólnotą na okres 3 lat.

Oto krótka notka biograficzna naszego nowego Kapelana.



Ks. mgr Jarosław Zagozda. ur. 17.09.1967 r. w Dreźnie. Po ukończeniu Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Strzelcach Krajeńskich w 1987 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie – Paradyżu. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk ks. bpa Pawła Sochy w Katedrze Gorzowskiej w 1993 r. Pierwszą parafią była parafia pw. św. Mikołaja w Głogowie. Następnie posłu-

Szczecińskiego, Wydziału Teologicznego, obronił pracę maderską z historii Kościoła p.t. „Ideologiczna walka z Kościołem na Ziemi Lubuskiej w czasach komunistycznych”. Wolny czas spędza na motocyklu honda VTX, jest członkiem i nieformalnym kapelanem Grupy Motocyklowej „MIŚ”, lubi jeździć na nartach i desce snowboardowej.

*Michał Saganowski
Krzysztof Gonerski*



gę kapłańską pełnił w parafii św. Maksymiliana w Głogowie, w Sulechowie, Lubsku i w Gorzowie Wlkp. w parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Od 9.01.2010 r. pełni funkcję proboszcza w parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w podgorzowskiej Baczynie. Jest absolwentem Uniwersytetu





Szlakiem Guliwera w Parku Miniatur Sakralnych w Częstochowie!

Wszyscy mamy marzenia. Każdy z nas marzył kiedyś, by znaleźć się w miejscu oderwanym od rzeczywistości. W miejscu, które spowija nutka bajkowości, gdzie nie obowiązują prawa fizyki. By poczuć, że jednocześnie jest się wielkim i małym. Daleko a zarazem blisko. Znaleźć coś dla ciała i dla ducha. Spojrzeć na świat z perspektywy Guliwera w Krainie Liliputów, by za chwilę stać się zupełnie malutkim i zdrowo zadzierać głowę. Miejsce to istnieje naprawdę i zaprasza w swe progi dużych i małych, dorosłych i dzieci.

Park Miniatur Sakralnych w Częstochowie pozwala w zaledwie jedno popołudnie przenieść się z Portugalii do Armenii, zwiedzić Plac świętego Piotra i Ostrą Bramę, pielgrzymować Szlakiem św. Jakuba w Hiszpanii i wysłuchać historii niezwykłych objawień w Medjugorje. Tą niezwykłą podróż rozpoczynamy od wizyty przy miniaturze bazyliki św. Domu w Loreto. Oglądamy misterne krużganki, wspaniały front bazyliki, słuchamy opowieści o jej niezwykłej relikwii – św. Domku, w którym Matka Boża mieszkała w młodości i w którym zwiastował jej archanioł Gabriel. Poznajemy legendy związane z tym miejscem, z zapartym tchem śledzimy walki polskich żołnierzy z Korpusu generała Andersa o Loreto i ich ofiarność w trakcie ratowania świątyni od pożaru, by dotrzeć do szczęśliwego zakończenia i podziękowania naszym rodakom.

Park mieści się w malowniczym jurajskim kamieniołomie z widokiem na fantastyczną 30-to metrową wapienną ścianę, zaś na amatorów mocnych wrażeń czeka ponad 30-to metrowy kompleks podziemnych katakumb! Ale to jeszcze nie wszystko, bowiem podczas wędrówki wśród miniatur można spotkać niezwykle postaci, znane m.in. z Pisma Świętego. Czekają na nas Mojżesz, Jan Chrzciciel oraz trójka fatimskich dzieci. Miniatury są dziełem polskich artystów. Wykonane w skali 1:25 pozwalają dostrzec bogactwo detali architektonicznych, zachwycić się misterną, benedyktyńską wręcz pracą.





Tyle w temacie wielkości, by poczuć się małym trzeba z kolei wdrapać się na wzniesienie górujące nad Parkiem, a tam już od 13 kwietnia króluje największa na świecie postać Błogosławionego Jan Pawła III! Blisko 14-to metrowej wysokości statua Ojca Świętego wita przybyłych rozpostartymi ramionami i ojcowskim uśmiechem. Uroczystości odsłonięcia towarzyszyły występy Jerzego Zelnika oraz Małego Chóru Wielkich Serc z Łodzi. Uroczystego aktu błogosławieństwa dokonał J.E. Ks. Abp Wacław Depo, Metropolita Częstochowski. Wydarzenie odbywało się pod patronatem honorowym J.E. Ks. Kard. Józefa Kowalczyka, Prymasa Polski.

Po duchowych przeżyciach na wszystkich czeka moc rozrywki - pełne samochodowych

szaleństw autodrom i laserowe challengery, jedyne w regionie kino 5 D serwujące filmy w technice trójwymiarowej, wzbogacone szerokim wachlarzem efektów, jedyne w Częstochowie park linowy dla dzieci, plac zabaw pełen dmuchańców, zjeżdżalni i z bodajże największym w Polsce kulkolandem! A dla najmłodszych wesoły pociąg i szalona karuzela.

Jeśli marzy się Państwu kilkudniowy wypoczynek u wrót Jury krakowsko-częstochowskiej od teraz to żaden problem! Już od czerwca 2013 r. Park dysponuje bazą noclegową w postaci 12 wygodnych domków, każdy zdolny pomieścić 10 osób. Wszystkie wyposażone w węzeł sanitarny. Z każdego domku rozciąga się wspaniały widok na 15-to metrową wapienną ścianę oraz Park.

Apetyt i pragnienie, narastające w czasie beztroskiej zabawy i zwiedzania, ugasić można w gastronomii serwującej smaczne, ciepłe posiłki, lody, zimne napoje oraz wyśmienitą kawę. I kto by pomyślał, że odwiedzając Częstochowę można za jednym zamachem zwiedzić pół świata, spotkać Ojca Świętego i zdrowo zakręcić się na karuzeli?! By tego dokonać wystarczy zrobić jeden krok, by przekroczyć bramy Parku i rzucić się w wir fantastycznej przygody. Tu marzenia stają się rzeczywistością.

Przemysław Jurczyk

Pojechałem poprosić...

„Ona nam wszystkim Matką najczulszą – i dotąd była, i teraz jest, i – zawsze będzie. Tę prawdę przypominajmy sobie często”. (św. Maksymilian Maria Kolbe)

Sierpień - miesiąc pielgrzymek. I ja też pielgrzymuję. Częstochowa. Małymi krokami przesuwam się do przodu, aby być jak najbliżej, jeszcze kilka centymetrów i jestem już

bardzo blisko ozdobnych krat, które oddzielają mnie od miejsca, do którego przybyłem. W pełnym skupieniu, zadumie i smutku wpatruję się w oblicze Matki Chrystusa, która trzyma na swoim ręku ukochanego syna, Dzieciątka Jezus. Twarz Jej jest bardzo smutna tak jakby wiedziała, że i w moim sercu zamieszkał ogromny ból i smutek po stracie mojej Mamusi, która umarła w styczniu

tego roku. W myślach próbuję rozmawiać z Maryją, ale nie jest to takie proste. Mimo że kilka razy stałem już przed Jej obliczem to zawsze odczuwałem to samo – respekt i pokorę, że Ja - taki „okruszek”, mały „robaczek” ośmielałem się o cokolwiek prosić Maryję. Długo stoję nie mówiąc nic, aż zaczynam odczuwać ogromne pragnienie rozmowy z Maryją. Z początku idzie

mi to nieskładnie, jąkam się, powoli przełamuję się i zaczynam bardzo cicho rozmawiać z Mamą Chrystusa...

Ze skupienia wyrывa mnie jakieś poruszenie. Coś się dzieje! Nie rozumiem, co jest tego przyczyną. Dyskretnie rozglądam się i widzę wokół siebie pielgrzymów też tak jak i ja rozglądających się. Już wiem - za chwilę odbędzie się apel jasnogórski. To już jest dwudziesta pierwsza godzina? Och, jak ten czas szybko biegnie, a ja jeszcze nie skończyłem swojej rozmowy z Maryją, tak dużo mam Jej jeszcze do powiedzenia.

Uczestniczę w uroczystej mszy świętej, która jest celebrowana na wałach Jasnej Góry, później biorę udział w drodze krzyżowej z lampionami. Przeżycia duchowe i obraz wizualny są nie do opisanego. Widoczne w blasku lampionów twarze pielgrzymów są bardzo skupione, poważne, napawa mnie dumą to, że i ja też jestem tutaj, i że biorę udział we wspólnej modlitwie.

Drugi dzień naszej pielgrzymki jest jeszcze bardziej uroczysty. Cała brać energetyczna - idziemy wszyscy razem, pracownicy Polskiej Grupy Energetycznej z całej Polski spod Bazyliki archikatedralnej p.w. Świętej Rodziny, dalej alejami N.M.P. aż do Sanktuarium na Jasnej Górze, miejsca kultu maryjnego. Jest piękna słoneczna pogoda. Pielgrzymi ubrani są w kolorowe koszulki i osłaniają się przed słońcem kolorowymi parasolami - widok ten naprawdę jest piękny - no

i są dzieci, stanowiące ozdobę tej pielgrzymki.

Podczas mszy świętej, nasza grupa pielgrzymkowa przekazała w darze dla Kościoła na Wschodzie kielich mszalny z pateną. Był to dla mnie bardzo wzruszający moment, dlatego że są to tereny, na których mieszkali moi rodzice i znam dobrze, w jakim ubóstwie mieszkają tam teraz nasi rodacy.

W pamięci utkwiły mi kazania, które były powiedziane przez kapłana podczas uroczystych mszy, były one bardzo mądre, pouczające i napędzające duchowo opieką Bożą, przez co człowiek staje się lepszy i mądrzejszy.

Wracamy już do domu. Jestem troszeczkę duchowo wzmocniony. Dobrze, że dałem namówić się mojemu przyjacielowi na uczestnictwo w pielgrzymce, dużo ona mi pomogła. Zaczynam zrzucać powoli kokon, w którym zamknąłem się i na nowo zaczynam odkrywać świat.

Krajobraz za szybą autokaru zmienia się a ksiądz senior, prałat Bronisław Kozłowski, który jest duchowym opiekunem naszej pielgrzymki, w wspaniały sposób rozdziela czas pomiędzy modlitwę, śpiew jak i rozmowy z każdym z nas. Wszystkie twarze są uśmiechnięte, oznacza to, że jesteśmy szczęśliwi i o to nam wszystkim chodziło.

Oglądamy film na DVD, jest cicho w autokarze, tylko słyszeć ścieżkę dźwiękową filmu i znowu wracają tak świeże jeszcze wspomnienia z pobytu u Królowej Polski.

Autokar zatrzymuje się na mały postój, wszyscy wychodzimy, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i przypomina mi się jak wysiadaliśmy z autokaru w Częstochowie przed Domem Rekolekcyjno-Formacyjnym, gdzie zostaliśmy wszyscy powitani przez uśmiechnięte siostry ze Zgromadzenia Sióstr Opieki Społecznej p.w. św. Antoniego, nazywane popularnie Antoninkami. Krótko mówiąc, piękny Dom Rekolekcyjno-Formacyjny, jeszcze piękniejsze siostry, wykwiśnięte jedzenie, rewelacyjna atmosfera. Za wszystko siostrom z całego serca dziękuję. Jesteście wspaniałe.

Szybko wsiadamy do autokaru, aby jak najszybciej dojechać do domu, bo jutro rano przecież musimy być w pracy.

Jestem już w Gryfinie. Wysiadając z autokaru spojrzałem na krzyż, który stoi na rozstaju dróg i przypomniały mi się słowa mojej Mamusi – „*pamiętaj synu - w krzyżu tkwi duża moc i siła*”. Dziękuję Ci **MAMO** za naukę i pocieszenie, bo „*błogostawiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana*”. (Prz. 8,22-35)

Pozdrawiam wszystkich uczestników XXVII Pielgrzymki Energetyków na Jasną Górę, która odbyła się w dniach 17-19 sierpnia 2012 roku.

Henryk Rusielewicz

„ENERGETYCZNE POWOŁANIE” KSIĘDZA MICHAŁA FALGOWSKIEGO



W Roku Wiary dzielę się z Wami wszystkimi wielką radością, która przepelnia moje serce. Ufam, że również serce każdego z Was, moich Sióstr i Braci w Wierze.

W dniu 25 maja bieżącego roku w wigilię Dnia Matki „nasz energetyczny” syn i brat Michał Falgowski przyjął z rąk JE Ks. Biskupa Diecezji Patterson (USA) Artura Sarattelli święcenia kapłańskie.

Wspólnie z księdzem Michałem święcenia kapłańskie przyjął 12 kapłanów. Dwóch z nich to Polacy.



Uroczystość ta zgromadziła całe prezbiterium tamtejszego kościoła. W kościele amerykańskim święcenia nowych kapłanów są świę-

tem diecezji, stąd tak licznie się wokół nich zgromadzili.

Księdza Michała znamy wszyscy z naszych dorocznych uroczystości Pielgrzymkowych do tronu Matki Bożej w Częstochowie, gdzie od najmłodszych lat przybywał wraz z energetykami wałeckimi.

Swoją pierwszą mszę świętą prymicyjną odprawił Neoprezbiter w dniu Matki 26 Maja w Ringwood NJ (USA) gdzie odbył praktykę diakańską.

Natomiast w rodzinnym Wałczu pierwsza Ofiara Eucha-

rystyczna odprawiona została przez Księdza Michała w dniu 16 czerwca w parafii pw. Św. Mikoła-



*“Abym spełniał wolę Twoją,
Boże”*

Hbr 10:7



**ks. Michał
Falgowski**

Wałcz – Münster (Niemcy)
– Orchard Lake, MI
– Ringwood, NJ (USA)

2013

*Boże błogosław moim Kochanym
Rodzicom, Rodzinie, Przyjaciółom,
wszystkim, którym jestem winny
wdzięczność, oraz tym,
do których mnie posłesz.*

Image © 2011 Marian Fathers of the Immaculate Conception of the BVM.

ja. We mszy świętej oprócz licznie zgromadzonych członków rodziny, przyjaciół, kolegów i koleżanek z ław szkolnych uczestniczył przedstawiciel Krajowej Rady Duszpasterstwa Energetyków, Elektryków i Elek-



troników Pan Ireneusz Dolata z małżonką oraz grono walecznych energetyków.

W swych modlitwach Ksiądz Michał otaczał pamięcią zarówno żywych jak i zmarłych członków Naszej Wspólnoty zawodowej. W słowach podziękowania za

wspaniały dar, który od Nas otrzymał stwierdził, że ilekroć będzie błogosławił wiernych, czy namaszczał chorych i cierpiących, ten dar będzie mu przypominał naszą energetyczną brać.

Dziękował za wszelkie dobro otrzymane od Wspólnoty

Energetyków. Polecił nas dobremu Bogu, by obdarzał nas potrzebnymi łaskami. Prosił, by Maryja Królowa Polski i Święty Nasz Patron Maksymilian Maria Kolbe czuwali nad nami każdego dnia.

Gerard Falgowski
– ojciec ks. Michała

Rzucać kwiaty...

Jezu, miłości moja! u krzyża podnoża
Lubię co wieczór rzucać kwiaty świeże
A z listków wonnych, które daje róża,
Otrzeć łyzy Twoje ochota mnie bierze!

*Rzucać kwiaty, to nieść Ci w ofierze
Największe bóle, najcięższe westchnienia.
I wielkie szczęście, drobne poświęcenia
I smutki życia, jego niepokoje:
To kwiaty moje!*

Panie, piękną Twoją przejęta jest dusza,
Chcę złożyć Tobie wszystkie jej wonie i kwiaty,
Niechaj je w świat poniesie ten wietrzyk skrzydlaty,
I niechaj wszystkie serca miłością Twą wzrusza!
Rzucać kwiaty! mój Jezu, o! to broń potężna,

Gdy nawracać grzeszników i walczyć chcę mężna,
To wiem, że pewne jest zwycięstwo moje,
Gdyż Ciebie, Jezu, ja zawsze rozbroję
Kwiatami!

Listeczki róży, świętą Twarz Ci pieścąc,
Mówią, że kocham Ciebie od zarania... Jezu!
Ty słuchasz, co one szeleszczą,
I do mojego śmiesz się kochania!

*Rzucać kwiaty!... i wiecznie śpiewać, chwalić Ciebie,
Wszak to jedyna radość moja na tym świecie,
Ach, ja niedługo pójdę z aniołkami w niebie
Słać Tobie kwiecie!*

św. Teresa od Dzieciątka Jezus

28 czerwca 1896

OPOLE – nowy Zarząd Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej E E i E



Rada Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej
Energetyków, Elektryków i Elektroników
„NAZARET”
w PGE GiEK S.A. Oddział Elektrownia Opole

Brzezie, 10.05.2013 r.

Ogólnopolskie Duszpasterstwo Zawodowe Energetyków Elektryków i Elektroników „Nazaret”

Informujemy, że w dniu 23 kwietnia 2013r. na nadzwyczajnym zebraniu członków Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników „NAZARET” (DWZEEiE) w PGE GiEK SA Oddział Elektrownia Opole, przeprowadzono wybory uzupełniające do Zarządu Rady tej wspólnoty.

Aktualny skład Zarządu przedstawia się następująco:

Przewodniczący Zarządu	-	Adam Paś
Z-ca Przewodniczącego	-	Ryszard Kłóś
Sekretarz	-	Katarzyna Kamińska
Skarbnik	-	Dorota Płaczek

Duszpasterstwo Energetyków w Polsce działa już od 1986 roku, a zatwierdzenie Statutu i powołanie Krajowej Rady DWZEEiE „NAZARET” nastąpiło w 1992 roku. DWZEEiE „NAZARET” w Elektrowni „Opole” SA powstała w dniu 03 czerwca 2003r. o czym poinformowano ówczesnego Prezesa Zarządu Elektrowni.

Duszpasterzem Wspólnoty jest od momentu jej powstania ks. Jan Polok (proboszcz parafii w Dobrzemiu Wielkim).

Sekretarz Zarządu

K. Kamińska

PROŚBA

Drodzy Energetycy, uczestnicy dorocznego spotkania w Sanktuarium w Rokitnie

Na terytorium współczesnej Białorusi kapucyni są obecni od 1938 roku, kiedy przed wojną bracia z Komisarjatu Warszawskiego zbudowali drewniany klasztor w Przełomie nad Niemnem blisko Grodna.

W czasach wojującego ateizmu zakon istniał w ukryciu. Na terytorium Białorusi pozostawało tylko dwóch braci. Po uzyskaniu wolności na początku lat 90-tych z pomocą braci z Polski zakon zaczął się odradzać. Do wspólnoty zaczęli wstępować młodzi ludzie, którzy pragnęli realizować swoje powołanie do służby Bogu i ludziom w Zakonie Kapucynów.

W 1997 roku decyzją ministra generalnego na Białorusi była erygowana Wiceprowincja pod wezwaniem bł. Honorata Koźmińskiego. Na dzień dzisiejszy kapucyni pracują w: Dokszycach, Wierchniedźwinsku, Wołkołacie, Mołodecznie, Mińsku, Lipniskach, Słonimiu i Zamościu, a liczebnie jest nas razem 38 braci.

Od momentu uzyskania na Białorusi wolności religijnej dzięki kapucynom było wybudowane lub odrestaurowane około 20 kościołów i kaplic. Obecnie również podejmujemy wyzwania, które stawia przed nami Kościół Powszechny.

W 2004 roku rozpoczęliśmy budowę kościoła i klasztoru w Mołodecznie.

Jest to ponad stutysięczne miasto, gdzie aktualnie czynne są tylko dwie katolickie parafie. Na dzień dzisiejszy budowa powoli zbliża się ku zakończeniu. Kościół już jest przykryty, zamontowaliśmy już system grzewczy i zaczynamy planować wyposażenie wnętrza.

Jeszcze inną, obecnie najważniejszą naszą obecnością stała się stolica Białorusi - Mińsk, gdzie jesteśmy obecni od ponad 18 lat. W różnych rejonach miasta i w różnych warunkach życia w ciągu tych lat bracia kapucyni głosili Ewangelię.

Plac pod budowę kościoła otrzymaliśmy dopiero w 2011 roku i od tego momentu otrzymaliśmy od władz miasta 24 miesiące na zebranie niezbędnej dokumentacji projektowej by zgodnie z prawodawstwem zacząć budowę kościoła i klasztoru. W Mińsku na dzień dzisiejszy są czynne tylko 4 kościoły na ponad 2 miliony mieszkańców. W związku z czym potrzeby duszpasterskie są nadal ogromne. Jako kapucyni przyjęliśmy to wyzwanie i chcemy zacząć budowę już w tym roku.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Duszpasterskiej Wspólnocie Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników „Nazaret” za dotychczasową bezinteresowną pomoc Kościołowi i kapucynom na Białorusi w budowie, wyposażeniu kościoła i klasztoru w Mołodecznie w 2011 i 2012 roku i deklarowaną chęć pomocy w budowie kościoła i klasztoru w Mińsku - stolicy Białorusi.

Bardzo serdecznie Wszystkich pozdrawiam i pamiętam o Was w modlitwie.

*o. Andrzej Żylewicz OFM Cap.
Wiceprowincjał na Białorusi*

Ofiarę – cegielkę na budowę można przekazać na nasze konto:

**Kapucyni, Prowincja Warszawska
ul. Kapucyńska 4, 00-245 Warszawa
Nr k-ta 11 1240 1138 1111 0000 0209 3206
budowa kościoła w Mińsku / Białoruś**

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	2	Wrażliwi na potrzeby innych – <i>Renata Twarduś</i>	20
Słowo Duszpasterza – <i>ks. Jarosław Sroka</i>	3	Energa Oświecenie tworzy iluminacje obiektów sakralnych – <i>Robert Snider</i>	22
Słowo bpa pomocniczego diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Bpa Tadeusza Lityńskiego	4	Spotkanie Krajowej Rady DWZEEiE „Nazaret” – <i>Władysław Turek</i>	23
Wokół pamięci o zbrodni wołyńskiej	5	Statut Katolickiego Stowarzyszenia Energetyków „Nazaret”	26
Deklaracja Kościołów z Polski i Ukrainy ws. zbrodni wołyńskiej	8	Z życia Energetyków Gorzowskich – <i>Michał Saganowski,</i> <i>Krzysztof Gonerski</i>	29
Bądźmy mocni w wierze – <i>Ks. Michał Moskwa</i>	10	Szlakiem Guliwera w Parku Miniatur Sakralnych w Częstochowie – <i>Przemysław Jurczyk</i>	31
Niżanowice nad Wiarem – <i>ks. Jacek Waligóra</i>	12	Pojechałem poprosić – <i>Henryk Rusielewicz</i>	32
Walka duchowa – <i>Jerzy Zieliński OCD</i>	14	Energetyczne powołanie Księdza Michała Falgowskiego – <i>Gerard Falgowski</i>	34
Konferencja św. Maksymiliana	15	OPOLE Nowy Zarząd Duszpasterstwa Wspólnoty zawodowej EE i E	36
Jubileusze		Prośba – <i>o. Andrzej Żylewicz OFMCap.</i>	37
RWE świętuje 10 lat działalności w Polsce – <i>Aleksandra Smolarska</i>	16		
Z życia Energetyków			
Wywiad z prezesem Zarządu Energa Obrót SA – <i>Leszkiem Nowakiem</i> – <i>Karolina Piekarska</i>	18		

Rada Programowa:

Redaktor naczelny: Jacek Krawczyński, PSE S. A. Konstancin – Jeziorna,
e-mail: jacek.krawczynski@vp.pl

Członkowie:

Roman Fornalski, PGE S. A. Zamość; Ryszard Kłóś, PGE S. A. Elektrownia Opole;

Witold Kowalczyk, PGE S. A. Łódź; Ryszard Kwitowski, PGE S. A. Warszawa;

Czesław Szablewski, Energozaw Sp. z o. o. Gorzów; Leszek Szymański, PGE S. A. Rzeszów

Asystent kościelny: ks. prałat Jarosław Sroka - Częstochowa

Wydawca: Krajowa Rada Duszpasterskiej Wspólnoty Zawodowej Energetyków, Elektryków i Elektroników

Konto Krajowej Rady: DWEEE „Nazaret” PKO BP I O/Częstochowa nr 21102016640000340201432863

Strona internetowa: www.duszpasterstwoenergetykow.opoka.org.pl

Skład i druk: CWA „Regina Poloniae”, ul. Ogrodowa 24/44, 42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 36 80 560,

fax 36 80 559, e-mail: cwa@cwa.com.pl



XXVIII Pielgrzymka

Energetyków, Elektryków i Elektroników
na Jasną Górę

BYĆ SOLĄ ZIEMI

17-18 sierpnia 2013 r.

Program:

Sobota 17 sierpnia 2013

- 10:00 - 16.00 Sekretariat pielgrzymki, Hall w Domu Pielgrzyma,
- 16:30 - spotkanie w sali o. Augustyna Kordeckiego na Jasnej Górze,
- 18:30 - Msza Św. przed Szczytem Jasnogórskim
 - Droga Krzyżowa (prowadzona ze Szczytu),
- 21:00 - Apel Jasnogórski,
- 21:40 - Czuwanie nocne w kaplicy Matki Bożej,
- 24:00 - Msza Św. w kaplicy Matki Bożej.

Niedziela 18 sierpnia 2013

- 9:15 - powitanie przy Archikatedrze (ul. Krakowska)
- 9:30 - przejście Alejami NMP na Jasną Górę
- 11:00 - uroczysta Suma przed Szczytem
- 13:00 - pożegnanie w kaplicy Matki Bożej

Po uroczystościach Jasnogórskich
serdecznie zapraszamy do Parku Miniatur Sakralnych
z największą na świecie figurą Jana Pawła II.



ENCYKLIKA LUMEN FIDEI OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA DO BISKUPÓW, PREZBITERÓW I DIAKONÓW, DO OSÓB KONSEKROWANYCH I DO WSZYSTKICH WIERNYCH ŚWIECKICH O WIERZE

Złudne światło?

2. Jednakże kiedy mówimy o tym świetle wiary, możemy spotkać się z zastrzeżeniem ze strony współczesnych nam ludzi. W nowożytnej epoce uznano, że takie światło mogło wystarczyć starożytnym społeczeństwom, ale nie jest potrzebne w nowych czasach, kiedy człowiek stał się dojrzały, szczyli się swoim rozumem, pragnie w nowy sposób badać przyszłość. W tym sensie wiara jawiła się jako światło iluzoryczne, przeszkadzające człowiekowi w odważnym zdobywaniu wiedzy. Młody Nietzsche zachęcał swoją siostrę Elżbietę, by podjęła ryzyko, przemierzając «nowe drogi [...] w niepewności autonomicznego posuwania się naprzód». I dodawał: «W tym punkcie rozchodzą się drogi ludzkości: jeśli chcesz osiągnąć pokój duszy i szczęście, to wierz, ale jeśli chcesz być uczniem prawdy, wówczas badaj». 3 Wierzenie rzekomo przeciwstawia się poszukiwaniu. Wychodząc z tego założenia, Nietzsche będzie krytykował chrześcijaństwo za to, że pomniejszyło zasięg ludzkiej egzystencji, pozbawiając życie nowości i przygody. Wiara stanowiłaby więc iluzję światła, utrudniającą nam, ludziom wolnym, drogę ku przyszłości.

Światło, które na nowo trzeba odkryć

4. Dlatego pilne staje się odzyskanie światła, które jest właściwą cechą wiary, bo kiedy gaśnie jej płomień, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask. Światło wiary ma bowiem szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświecić całe życie człowieka. Żeby zaś światło było tak potężne, nie może pochodzić od nas samych, musi pochodzić z bardziej pierwotnego źródła, musi ostatecznie pochodzić od Boga. Wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie. Przemienieni przez tę miłość, otrzymujemy nowe oczy, doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość. Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze, wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie. Z jednej strony pochodzi ona z przeszłości, jest światłem pamięci o Założycielu, o życiu Jezusa, gdzie objawiła się Jego w pełni wiarygodna miłość, zdolna zwyciężyć śmierć. Lecz jednocześnie, ze względu na to, że Chrystus zmartwychwstał i przeprowadza nas poza próg śmierci, wiara jest



światłem bijącym z przyszłości, które otwiera przed nami wielkie horyzonty i kieruje nas poza nasze odosobnione «ja» ku szerokiej komunii. Rozumiemy więc, że wiara nie mieszka w mroku; jest ona światłem dla naszych ciemności. Dante w Boskiej komedii, w Raju, po wyznaniu swojej wiary przed św. Piotrem, opisuje ją jako «iskrę, / co w rozświcie coraz szerszymi ogniami się pali / i jest mą gwiazdą na nieba zenicie». 4 Właśnie o tym świetle wiary chciałbym mówić, aby powiększało się, by oświeślało teraźniejszość i stało się gwiazdą ukazującą horyzonty naszej drogi w czasach, w których człowiek szczególnie potrzebuje światła.

Pocieszająca siła w cierpieniu

57. Światło wiary nie powoduje, że zapominamy o cierpieniach świata. Dla iluż ludzi wiary cierpiący stali się pośrednikami światła! Dla św. Franciszka z Asyżu trędownaty, a dla bł. Matki Teresy z Kalkuty jej ubodzy. Zrozumieli tajemnicę, która jest w nich. Zbliżając się do nich, z pewnością nie uwolnili ich od wszystkich cierpień, ani nie mogli wytłumaczyć każdego zła. Wiara nie jest światłem rozpraszającym wszystkie nasze ciemności, ale lampą, która w nocy prowadzi nasze kroki, a to wystarcza, by iść. Cierpiącemu człowiekowi Bóg nie daje wyjaśniającej wszystko argumentacji, ale swoją odpowiedź ofiaruje w formie obecności, która towarzyszy historii dobra, łącząc się z każdą historią cierpienia, by rozjaśnić ją promień światła. W Chrystusie Bóg zechciał podzielić z nami tę drogę i ofiarować nam swoje spojrzenie, byśmy zobaczyli na niej światło. Chrystus jest Tym, który zniósł ból, i dlatego «nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (Hbr 12, 2).